Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XI
Nr 3 (3613)
Wyd. AB
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, wtorek 5 stycznia 1960 r.

Cztery województwa — jeden program rozwoju

(Inf. wł.). Wczora ...bbyło się w Krakowie plen... e posie- ...dzenie międzyreg... ...lnej ko- ...misji dla opracow... ...a wspól- ...nych zagadnień p... ...pektywi- ...cznego programu r... ...woju i za- ...gospodarowania ...ewództw: **krakowskiego, ...wickiego, opolskiego i mias... Krakowa.** Komisja ta powoł... zosta 5 ...września 1959 r. ...adzeniem przewodniczącego Komisji Planowania przy ...dzie Mini- ...strów. W skład ...wchodzą przedstawiciele p... ...czególnych resortów oraz na... ...wcy i spe- ...cjaliści-praktycy ...ainteresowanych wojewó... ...y. W czasie ol... ...którym przewodniczył w... ...przewodni- ...czący Komisji Inis... ...Planowania przy Radzie Ministrów posel Zbigniew **Janusz**... ustalono cztery etapy prach... W dwu pierwszych etapach gra... opracowany rozwoju ne zostaną pro... ...dzin go- poszczególnych prze... ...mysłu, gór- spodarki (a to ...słu... materiałów nictwa, przemysł gosp... ...odarki wo- budowlanych, tu i ...komunika- dnej, transport ozw... ...oju kultury cji), program r... wyższego raz bi- i szkolnictwa wyżej. Na tej pod- lans siły robocza ...listopada br. stawie do końcowego ...am ogólny, powstanie pr... przedstawiony który zostanie war... ...ia w celu o- Komisji Planowania twierdzenia. statecznego za... ...leżnie od po- Ponieważ n... w ...spomnianymi wiązań między ...ewództwami ist- czterema woj...

Akt coraz więcej...

Sprawozdań coraz więcej...

Urzędników coraz mniej, a technika biurowa jak za króla Ćwieczka...

O konieczności unowocześnienia i mechanizacji naszych biur

jutro w artykule:

„TAM GDZIE STRASZĄ DREWNIANE LICZYDŁA".

...nieją również powiązania między naszymi terenami przygranicznymi a terenami przygranicznymi Czechosłowacji, niektóre zagadnienia mają być opracowane w porozumieniu z ostrawskim okręgiem przemysłowym. (D)

Zakończenie konfliktu w amerykańskim przemyśle stalowym

NOWY JORK (PAP)

Trwający od ...owy lipca ub. roku konflikt w ...amerykańskim przemyśle stalowym został zakończony w poniedziałek po 22 godzinach nieprzerwanych rozmów między przedstawicielami pracodawców i związków zawodowych. Szczegóły osiągniętego porozumienia nie zostały podane na razie do wiadomości...

Przed 15 rocznicą wielkiej ofensywy

Ludność ponad 150 miast przygotowuje się do obchodów 15-rocznicy wyzwolenia

WARSZAWA (PAP)

Za kilka dni minie 15 lat od chwili rozpoczęcia przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie wielkiej ofensywy, która przyniosła wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma centralnej i zachodniej części kraju od Wisły po Odrę i Nysę Łużycką. Ofensywa ta, rozpoczęta przygotowaniem artyleryjskim w dniu 12 stycznia 1945 roku, upamiętniła codziennymi zwycięstwami dziesiątki dat uroczyście obchodzonych co roku przez mieszkańców poszczególnych miast — dat wyzwolenia.

15 stycznia obchodzić będą 15 rocznicę wyzwolenia Kielce i Radom, 16 — Warka, 17 — Warszawa i Częstochowa, 18 — Łódź, Kraków i 8 innych mniejszych miast, 22 — Olsztyn i Gniezno, 23 — Bydgoszcz i Kalisz, 28 — Katowice. 26 kwietnia 15-lecie swego wyzwolenia obchodzić będzie najdalej na zachód wysunięte miasto polskie — piastowski Szczecin.

Obecnie w ponad 150 miastach i miasteczkach centralnej i zachodniej części kraju trwają przygotowania do obchodów 15-lecia wyzwolenia.

W wielu miastach odbędą się uroczyste sesje rad narodowych lub akademie. Ojcowie miast, a także przedstawiciele organizacji społecznych, zakładów pracy i młodzieży szkolnej złożą w tych dniach kwiaty na grobach poległych i pod pomnikami wdzięczności dla Armii Radzieckiej. W szkołach i fabrykach odbędą się spotkania z uczestnikami walk wyzwoleńczych, z pionierami pierwszego okresu odbudowy.

W niektórych miejscowościach, głównie na Ziemiach Zachodnich, tegoroczne uroczystości z okazji 15 rocznicy wyzwolenia spod jarzma faszystowskiego łączyć się będą z inauguracją obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Tak będzie w Szczecinie, we Wrocławiu, w Gnieźnie.

W Warszawie i kilku innych ośrodkach wręczone zostaną nagrody artystyczne i naukowe tych miast przyznawane już tradycyjnie w rocznicę wyzwolenia.

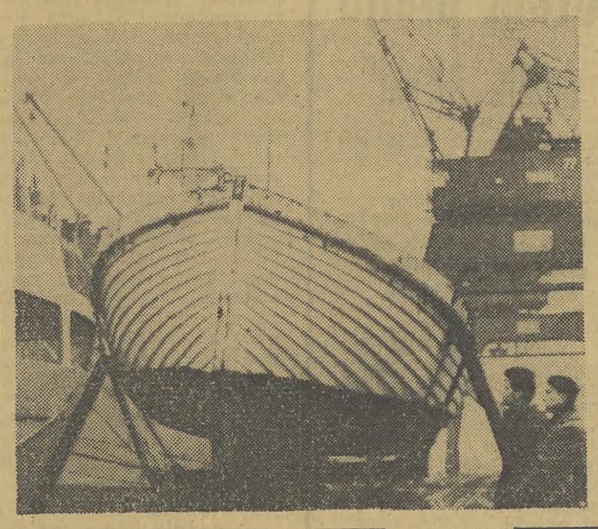

Na pokładzie statku „Oleśnica" przywieziona została do kraju szalupa ratunkowa „Chatka Puchatków", na której w lecie ubiegłego roku przepłynęli przez Atlantyk Jerzy Tarasiewicz i Janusz Misiewicz. Szalupa została przekazana do Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni.

Na zdjęciu: szalupa po wyładowaniu ze statku „Oleśnica" w porcie gdyńskim.

CAF — fot. Uklejewski

STAN ZDROWIA BEVANA NIE NAJLEPSZY

LONDYN. Ostatni komunikat opublikowany przez lekarzy o stanie zdrowia działacza Brytyjskiej Partii Pracy Bevana podaje, iż spędził on w niedzielę „nie najlepszy dzień".

Jak wiadomo, 62-letni Bevan przeszedł w ub. wtorek operację brzuszną. Przyczyny operacji nie podano.

Bevan otrzymał w szpitalu wiele depesz z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia, m. in. od królowej brytyjskiej Elżbiety.

Wymiana depesz noworocznych między Chruszczowem, Woroszyłowem a Tito

MOSKWA (PAP)

„Prawda" 4 stycznia opublikowała depesze pierwszego sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej K. J. Woroszyłowa — wysłane z okazji Nowego Roku do sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii, prezydenta FLRJ J. Broz-Tito oraz depeszę Józefa Broz-Tito do K. J. Woroszyłowa i N. S. Chruszczowa.

Albert Camus zginął w katastrofie samochodowej

PARYŻ (PAP).

Literatura francuska poniosła olbrzymią stratę. W dniu 4 bm. zginął w katastrofie samochodowej słynny pisarz, dramaturg i filozof, Albert Camus, laureat nagrody Nobla w 1957 r. Samochód, którym jechał Camus wraz z przyjaciółmi, nagle zarzucił i wpadł na drzewo. Reszta pasażerów wyszła z katastrofy cało, choć z poważnymi obrażeniami.

Camus liczył 46 lat.

Wiadomość o tragicznej śmierci Alberta Camusa wywołała głęboki żal na całym świecie.

Jakie kadry — taki handel

W 1960 r. szkolenie dla wszystkich — od dyrektorów zjednoczeń do ekspedientek

(AR). Niezależnie od rosnącej z roku na rok sieci zasadniczych szkół zawodowych tyniczych sz... ...Ministerstwo pu handlowego ...ętrznego dokła- Handlu Wich... ...starań, aby pod- da wszelkaliff... ...kacje pracowni- nieść kwatru... ...dnionych. W ro- ków już zym... ...nowością w tej ku bieżąc... b... ...edzie szkolenie dziedzinie ka... ...dry kierowniczej, centralne osta... ...ną objęci dyrek- którym ztral... ...nych zarządów i torzy cenń... ...spotykać się oni zjednocze War... ...szawie dwukrot- będą w agu... ...roku na specjal- nie w ciłnio... ...wych konferen- nych 3-tóry... ...ch celem będzie ojach, bwe... zapoznanie ucze- szczegółó z... ...najważniejszymi stników mi... zamierzeniami aktualny Każ... ...dy uczestnik kur- handlu. ren... ...sji będzie musiał so-konf orac... ...się na temat poru- napisać w c... ...zasie zajęć zagad- szanych...

Równie... ...ezależnie od rosnącej liczby sieci zasadniczych szkół zawodowych, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego dokłada starań, aby podnieść kwalifikacje pracowników handlu. W roku bieżącym, podobnie jak i w ubiegłym, przeszkolonych tu zostanie ok. 4 tys. pracowników handlu.

Szczególnie duży nacisk w bieżącym roku zostanie położony na rozwój szkolenia wewnątrzzakładowego, którym w roku ubiegłym było objętych 6 tys. osób. W roku bieżącym planuje się dalszy rozwój tej formy szkolenia. Zakłada się, że w przyszłości szkoleniem wewnątrzzakładowym powinno być objętych co najmniej 30 proc. pracowników handlu.

Również w roku bieżącym planuje się dalsze przeszkolenie specjalistyczne pracowników szeregu branż, które obejmie 8 tys. osób. Po zdaniu egzaminów końcowych otrzymają one świadectwa kwalifikacyjne, uprawniające do wykonywania określonych zadań specjalistycznych w handlu. Chodzi tu przede wszystkim o takich pracowników jak: monterzy urządzeń chłodniczych, pracownicy punktów usługowych w sklepach telewizyjnych, pracownicy punktów foto-optycznych, jubilerskich, nowoczesnego sprzętu gospodarstwa domowego itp.

Ok. 600 kierowników sklepów i sprzedawców zostanie przeszkolonych w zakresie dekoracji wystaw i wnętrz sklepów.

KOMUNIKAT

...la 6 ...stycznia 1960 r. o Dnie... ...12-tej na cmenta- godz... ...Krakowie przy ul. rzu pow... ...ej nr 55 nastąpi po- Mioanja... ...e zwłok ekshumo- chowym... ...z masowego grobu war... 19... ...arku koło Limano- w Tych... ...Żydów, zamordo- wejsh... ...przez hitlerow- wai... ...szystów. ski...

...OKÓJ NA ŚWIECIE

POZNAŃ, jak... KUALUMPUR. Pierwsze ...w ro... ...ie urodziło się na Ma- dziecko ochr... ...ku 1960, mała Chinka, lajach em... ...zczone przez rodziców kostało dzie... „Pokój na świecie". imieniowan... ...yczynki oświadczył, że Ojciec, gdy... ...o się tak nazwać có- zdecyd... że ...ż wszyscy mają na- rreczkę poko... ...ok bieżący będzie ro- dzieje... ...u. kiem...

Kraków

Woda zaatakowała kopalnię «Trzebionka»

Po kilku dniach walki z żywiołem sytuację opanowano

Od kilku dni górnicy będący w budowie kopalni rud cynkowo-ołowianych „Trzebionka", w woj. krakowskim przeżywają gorące chwile. W przeddzień Sylwestra w kopalni nastąpił silny wylew podziemnego strumienia wody, która z wielką szybkością zaczęła zalewać wszystkie wyrobiska. Obliczono, że na dobę przybywało 60 tys. m sześć. wody. Do akcji ratunkowej zmobilizowano natychmiast wszystkie możliwe środki. Pracowały tam wielkie pompy z rurociągami o średnicy 600 mm. Mimo to sytuacja uległa pogorszeniu. W noc noworoczną oraz z 1 na 2 bm. przeżyto najgroźniejsze momenty. Omal nie została zatopiona cała kopalnia, gdyż woda zalewała już prawie pracujące pompy. Gdyby to nastąpiło katastrofa miałaby bardzo poważne skutki — musiano by zaprzestać akcji ratunkowej i wycofać się z zagrożonego terenu. Fachowcy obliczają, że odwodnienie kopalni trwałoby w tym wypadku wiele miesięcy.

Dzięki jednak niebywałej ofiarności załóg pracujących przy akcji ratunkowej nie dopuszczono do katastrofy. Górnicy pracowali dwie i trzy doby bez przerwy. Obecnie sytuacja jest w zasadzie opanowana. Mimo że woda przedziera się do kopalni nadal, jej poziom obniżył się znacznie. Wszystkie roboty górnicze, ze względu na bezpieczeństwo, są jednak wstrzymane. W tych dniach fachowcy z zakresu hydrologii dokładnie zbadają sytuację.

Katastrofa nie spowodowała na szczęście ofiar w ludziach. (PAP)

Gdyby nie energiczna akcja straży pożarnej, milicji i ludności skutki tego pożaru mogły być groźniejsze

(Inf. wł.) 3 bm. w godzinach wieczornych wybuchł niezwykle groźny pożar w Zakładach Budowy Sieci Elektrycznych przy ul. Wadowickiej w Krakowie. Pożar powstał w magazynach materiałów elektrycznych oraz w bazie sprzętu. Ogień z błyskawiczną szybkością objął cały drewniany budynek, w którym znajdowały się cenne materiały i urządzenia. W akcji ratowniczej obok jednostek straży pożarnych wzięło udział kilkudziesięciu funkcjonariuszy z ZOMO i Komendy Dzielnicowej MO Podgórze, a także ludność. Dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się opanować szalejący żywioł i nie dopuścić do jeszcze większych strat.

Szczególne poświęcenie wykazali funkcjonariusze MO w ratowaniu samochodów zaparkowanych wokół objętego pożarem budynku — niektóre z nich zaczęły się już palić. Bezpośrednio spod ognia wyprowadzono 11 samochodów ciężarowych i osobowych oraz 30 innych pojazdów. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu kapral St. Bortkowicz, sierżant St. Podsiadło, plutonowy J. Prochwicz oraz dowódca plutonu ppr E. Kryger wszyscy z ZOMO oraz funkcjonariusze z KD MO Podgórze L. Chudzik i A. Ryzik. Spośród osób postronnych biorących udział w akcji na szczególne wyróżnienie zasługuje kierowca R. Kurowski, zam. w Krakowie, który dał przykład dużej ofiarności biorąc udział w akcji ratowniczej.

Straty spowodowane przez pożar szacowane są na kilkaset tysięcy złotych. Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono. Zajmie się tym specjalna komisja, która oszacuje również wysokość strat. Energiczne śledztwo w tej sprawie prowadzi również KM MO. (hg)

Z kroniki dyplomatycznej

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek ambasador PRL w Moskwie, B. Jaszczuk złożył wizytę przewodniczącemu Państwowego Komitetu Pracy i Płac przy Radzie Ministrów ZSRR, A. P. Wołkowowi i odbył z nim rozmowę na tematy związane z działalnością Komitetu.

Pol...

Turystyka przestała być kopciuszkiem

80 mln zł na inwestycje

WARSZAWA (PAP).

Turystyka przestaje być nareszcie kopciuszkiem. W bież. roku na inwestycje w tej dziedzinie przeznaczono ponad 80 mln zł, czyli dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Z tej sumy — 42 mln zł pochodzą z budżetu centralnego, 30 mln zł z opłat pobieranych przy wymianie walut od osób wyjeżdżających na wycieczki do krajów demokracji ludowej, zaś 8 mln z funduszów zdecentralizowanych PTTK. Ponadto większe niż w latach ubiegłych kwoty przeznaczały na ten cel poszczególne rady narodowe, które wykazują coraz większe zainteresowanie rozwojem turystyki na swym terenie.

1960 r. jest drugim z kolei rokiem realizacji uchwały KERM-u o 4-letnim programie turystycznego zagospodarowania kraju. Obecnie podejmowane są przede wszystkim te prace, które już w bież. roku przyniosą udogodnienia zarówno dla turystów zagranicznych jak i krajowych.

Nasza ciągle zbyt szczupła baza wczasowa zostanie w br. powiększona przez budowę nowych ośrodków nad morzem i na Mazurach.

Konferencja naukowo-techniczna PAN i NOT w sprawie wydajności pracy — 26—29 stycznia br.

WARSZAWA (PAP).

Na dzień 26 stycznia br. ustalony został termin zwołania wielkiej ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej na temat wydajności pracy w naszej gospodarce. Konferencja ta organizowana jest przez PAN i NOT przy współudziale Rady do Spraw Techniki i CRZZ.

Nowe zasady opłat elektryfikacyjnych dla wsi

WARSZAWA (PAP)

Z dniem 1 stycznia br. obowiązywać zaczęły nowe zasady pobierania opłat elektryfikacyjnych od mieszkańców wsi i osiedli za doprowadzenie prądu do ich budynków. Powzięta jeszcze w grudniu ub. roku uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uchyliła dotychczas obowiązujące przepisy w sprawie opłat pobieranych przy powszechnej elektryfikacji oraz ustaliła nowe ich zasady, określając kto, w jakiej wysokości i w jakim okresie obowiązany jest do uiszczenia tego rodzaju opłat. Nowe przepisy nie dotyczą prac rozpoczętych przed 1 stycznia br.

Opłaty elektryfikacyjne pobierane od chłopów-właścicieli i użytkowników budynków we wsiach objętych powszechną elektryfikacją — w myśl uchwały — ustalane będą w zależności od przychodu szacunkowego ich gospodarstw rolnych. I tak np. przy dochodzie rocznym gospodarstwa wynoszącym od 9.600 do ponad 12 tys. zł, opłata za całkowitą elektryfikację wyniesie ponad 7 tys. zł. Dla gospodarstw znajdujących się w grupie o dochodzie od ponad 13 tys. do 14.500 zł — przeszło 8.700 zł, gospodarstwa o najwyższych dochodach płacić będą za elektryfikację ok. 12.400.

W wypadku gdy budynek stanowi własność osoby, która oprócz dochodu z gospodarstwa rolnego ma jeszcze stałe wpływy z innego źródła, wydział finansowy prezydium powiatowej rady narodowej ustali odpowiednią opłatę za elektryfikację.

Uchwała rozwiązuje problem dostarczenia prądu do zagród, które wprawdzie położone są na terenie wsi elektryfikowanej, ale ze względu na duże oddalenie od głównej linii nie zostały uwzględnione w planie inwestycyjnym. Zagrody takie będą mogły być zelektryfikowane na życzenie zainteresowanego właściciela lub użytkownika, z tym jednak zastrzeżeniem, iż wyrazi na to zgodę prezydium PRN, a zainteresowany poniesie dodatkowe koszty.

Gaz lubaczowski — również dla Krakowa i Tarnowa

RZESZÓW (PAP)

Jak informują Zakłady Gazownictwa Okręgu Wschodniego w Tarnowie, bm. zakończona zostanie całkowicie budowa 120-kilometrowego gazociągu Lubaczów — Sędziszów. Połączony z istniejącą magistralą gazową (biegnącą ze Związku Radzieckiego) — dostarczać on będzie gaz dla Warszawy przez Sandomierz i Radom.

Aby lubaczowski gaz mógł być również skierowany na teren woj. krakowskiego i na Śląsk rozpocznie się w bm. budowę nowego 80-kilometrowego gazociągu: z Sędziszowa do Tarnowa. Za pomocą specjalnych rozdzielni zostanie on połączony z gazociągiem lubaczowskim i głównym — podkarpackim.

14 MILIONÓW ZŁ ZA PORCELANĘ Z CHODZIEŻY

Znane Zakłady Porcelany w Chodzieży (woj. poznańskie) zrealizowały w ub. roku umowy eksportowe wartości 14 milionów zł, sprzedając swoje wyroby do Szwecji, Irlandii, Włoch, Jugosławii, USA. Mimo wysokiej produkcji eksportowej dostawy na rynek krajowy wykonane zostały w 100 proc.

Na zdjęciu: w ośrodku wzornictwa przy Zakładach w Chodzieży.

CAF — fot. Kondracki

Fragment występu zespołu „Darpana"

„DARPANĘ" UJRZYMY W KRAKOWIE

(Inf. wł.). Tańce Wschodu mają już u nas w Polsce swoją markę. Pociągnęły nas egzotyką i doskonałym wykonaniem. Nic więc dziwnego, że z zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o występach w Polsce, a także w Krakowie — co nas przede wszystkim interesuje — zespołu hinduskiego „Darpana". Łączy on w sobie cechy zespołu muzycznego, tanecznego i dramatycznego. Powstał w 1948 roku z inicjatywy hinduskiej tancerki Mrinalini Sarabhai. Studiowała ona taniec klasyczny u mistrzów hinduskich, a potem skończyła akademię dramatyczną w Nowym Jorku. Jako pierwsza tancerka Dalekiego Wschodu otrzymała międzynarodową nagrodę taneczną.

Drugą osobą zasługującą na wyróżnienie jest solista Chathunni Panicker, tancerz pochodzący ze starej rodziny aktorskiej.

Zespół „Darpana" odbył szereg występów w Europie, Ameryce, północnej Afryce oraz w Azji. Obecnie odwiedzi on oprócz naszego kraju Węgry, Jugosławię, Turcję i Związek Radziecki.

W Krakowie ujrzymy „Darpanę" w Teatrze im. Słowackiego w dniach 9 i 10 bm. (g)

KRÓTKO z kraju

BĘDZIE WIĘCEJ FARB I LAKIERÓW

RZESZÓW. W Fabryce Farb i Lakierów w Dębicy przystąpiono do rozruchu — oddziału lakierów bezbarwnych tzw. nitro-celulozowych. Produkcję tych poszukiwanych na rynku lakierów nowy oddział rozpocznie jeszcze w bieżącym miesiącu. Znajdą one szczególnie szerokie zastosowanie w przemyśle meblarskim. Nowy oddział wyposażony w urządzenia i aparaturę krajową i importowaną dostarczać będzie rocznie ponad 3,5 tys. ton lakierów „nitro", co pokryje w 80 proc. zapotrzebowanie krajowe na ten artykuł.

SPRAWCA ŚMIERCI HENRYKA ALSZERA UJĘTY

KATOWICE. 4 bm. funkcjonariusze MO woj. katowickiego aresztowali sprawcę śmierci znanego piłkarza, zasłużonego mistrza sportu, reprezentanta barw narodowych — Henryka Alszera. Zbrodniczym kierowcą, który w dzień sylwestrowy spowodował śmierć Alszera okazał się Marian Kasprzak, kierowca ciężarówki Star, będącej własnością PSS w Wirku. M. Kasprzak, który ujęty został dzięki pomocy miejscowego społeczeństwa przyznał się do winy.

ZASTRZELONY W CZASIE KRADZIEŻY SILNIKÓW MOTOCYKLOWYCH

WARSZAWA. 3 bm. o godz. 1 w nocy do Warszawskiej Fabryki Motocykli zakradł się złodziej, który po włamaniu się do hali montażowej wyniósł stamtąd dwa silniki do motocykla WFM. Złodzieja spostrzegli wartownicy straży fabrycznej i wszczęli za nim pościg. Mimo wielu nawoływań i ostrzeżeń o użyciu broni, złodziej porzuciwszy zdobycz uciekał nadal, wobec czego wartownik zmuszony był strzelić. Strzał był śmiertelny.

Zabitym złodziejem okazał się 29-letni Kazimierz Rutkowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Tykocińskiej 40, który do 4 grudnia ub. r. był pracownikiem Warszawskiej Fabryki Motocykli. Wstępne śledztwo wykazało, że wartownik użył broni zgodnie z obowiązującymi go przepisami.

RATUJĄC KOTA — WYKĄPAŁ SIĘ W WARCIE

POZNAŃ. Niezwykły wypadek obserwowali w niedzielę w godzinach popołudniowych przechodnie mijający Most Marchlewskiego na Warcie w Poznaniu. Do płynącego na krze, niespokojnie miauczącego kota, podpłynął w pewnym momencie — w ubraniu — mężczyzna — porwał biedne zwierzę i powrócił do brzegu.

Jak się okazało był to mieszkaniec pobliskiej dzielnicy Poznania — Starołęki, Włodzimierz Pietrzak, któremu młodociani psotnicy porwali ulubionego kota i rzucili na przepływającą krę.

O PÓŁ LITRA MNIEJ...

BYDGOSZCZ. W ciągu ub. roku mieszkańcy 100-tysięcznego Torunia wypili około 200 tys. litrów wódki. W porównaniu z rokiem 1958, kiedy to w grodzie Kopernika wypito prawie 250 tys. litrów — średnia dawka alkoholu na osobę zmalała więc o pół litra.

W tym czasie jednak wzrósł apetyt toruńczyków na wino. Podczas gdy w roku 1958 przeciętnie każdy mieszkaniec tego miasta wypił 2 litry wina, to w ub. roku wypito w Toruniu ponad 314 tys. litrów tego trunku. Tak więc przeciętnie jeden mieszkaniec tego grodu wypił ponad 3 litry wina.

CIEMNOŚCI NAD GÓRNYM ŚLĄSKIEM

KATOWICE. 4 bm. przed południem w wielu miastach Górnego Śląska zapadł nagły mrok, przypominający ciemności nocy. Na ulicach zapalono latarnie, oświetlono wnętrza i wystawy sklepów, samochody i tramwaje jeździły z zapalonymi światłami. Półtorej godziny Katowice i okoliczne miasta pogrążone były w ciemnościach.

Według śląskich meteorologów to ciekawe zjawisko atmosferyczne wywołane zostało wysoką wilgotnością powietrza, tak, że dymy i pyły unoszące się z kopalń i hut nie rozchodziły się w górnych warstwach atmosfery, lecz zawisły tuż nad ziemią. Jak informuje stacja meteorologiczna PIHM w Katowicach, pełne pyłu i dymu chmury o grubości 2—3 tys. metrów, które napłynęły nad Górny Śląsk, obniżyły się do 30 metrów nad ziemię. W wyniku tego „zapadła noc", która trwała tak długo dopóki wiatr nie rozgonił chmur i nie rozwiał mgły oraz warstw wilgotnego powietrza.

KRÓTKI ZE ŚWIATA

EISENHOWER ODWIEDZI W LUTYM ARGENTYNĘ

NOWY JORK. Jak podaje argentyńskie ministerstwo spraw zagranicznych, prezydent Eisenhower złoży w dniach 24 i 25 lutego br. wizytę w Argentynie w ramach planowanej podróży po krajach Ameryki Łacińskiej.

RZĄD JAPOŃSKI ZWIĘKSZA LICZEBNOŚĆ WOJSK

PEKIN. Jak donoszą z Tokio, przemawiając w mieście Ise naczelnik zarządu obrony narodowej, Akagi, potwierdził, iż rząd japoński zamierza w 1960 roku zwiększyć liczebność japońskich wojsk lądowych do 175.000 osób. Dodał on, że w roku bieżącym japońska marynarka wojenna otrzyma 15 nowych okrętów wojennych.

LICZNE WYPADKI W USA

NOWY JORK. Pierwsze 3 dni nowego roku obfitowały w wielką ilość tragicznych wypadków śmierci. Do godziny 8 wieczorem czasu miejscowego w niedzielę w wypadkach samochodowych na autostradach amerykańskich poniosło śmierć 327 osób, na skutek pożarów straciło życie 51 osób, a 68 dalszych zmarło w różnych innych wypadkach. Łącznie w ciągu tych 3 dni zginęło w wypadkach 446 osób.

NAPIĘCIE W CARACAS

NOWY JORK. Korespondent agencji UPI donosi z Caracas, że stolica Wenezueli oraz wielki ośrodek przemysłu naftowego Maracaibo były patrolowane w poniedziałek przez wzmocnione oddziały policji w obawie przed wybuchem nowych zajść. Zarówno w Caracas, jak i w Maracaibo, eksplodowało znów kilka bomb. Władze aresztowały ponad 20 osób zamieszanych w ostatni zamach antyrządowy.

DLACZEGO NAJWIĘCEJ ZARABIA?

LONDYN. Do Londynu przybyła francuska gwiazda stripteasu H. Landres na 3-miesięczne występy w jednym z klubów położonych w znanej londyńskiej dzielnicy rozrywkowej Soho.

Oświadczyła ona reporterom, że jest najlepiej płatną specjalistką od stripteasu na świecie, dodając jako wyjaśnienie, iż tę wysoką gażę zawdzięcza faktowi, że gra Chopina nago na fortepianie.

LUDZIE PIĘCIU NARODOWOŚCI BUDUJĄ NOWOCZESNĄ WALCOWNIĘ

PRAGA. W Trzcincu za Olzą wzniesiona została największa hala fabryczna w Czechosłowacji. Hala liczy 580 metrów długości a jej stalowa konstrukcja waży ponad 6 tys. ton. Pomieści ona nowoczesną walcownię, która według planów powinna rozpocząć pracę 1 marca br.

W budowie tego wielkiego obiektu, gdzie obecnie montowane są dwa ciągi walcownicze, biorą udział zarówno miejscowi robotnicy i inżynierowie, jak i specjaliści z innych krajów. Na budowie tej można spotkać fachowców z Czech, Słowacji, Polski, Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

NOWE POŁĄCZENIA KOLEJOWE MIĘDZY MOSKWĄ A ZAGRANICĄ

MOSKWA. Szef wydziału ruchu pasażerskiego Ministerstwa Komunikacji ZSRR Nesterenko oświadczył, że z początkiem maja rb. przewiduje się uruchomienie nowych połączeń kolejowych między Moskwą a zagranicą. M. in. planuje się uruchomienie pociągu Moskwa — Paryż przebiegającego przez terytorium Holandii oraz Moskwa — Rzym przez Warszawę i Wiedeń.

Na liniach tych będą kursowały komfortowe wagony produkcji NRD. Nowoczesne składy pozwolą osiągnąć pociągom szybkość od 140 do 160 km na godzinę.

Cień swastyki nad NRF

Przy biernej postawie rządu Adenauera

mnożą się prowokacje elementów neohitlerowskich

BERLIN (PAP)

W godzinach wieczornych w jednym z parków zachodnioberlińskich zaobserwowano grupę kilkudziesięciu osób, które niosły flagę z symbolem hitleryzmu — swastyką i śpiewały pieśni hitlerowskie. Na pewnej ulicy zachodniego Berlina wymalowano swastyki na trzech gmachach. Ukazały się tam również napisy antysemickie. Ponadto swastyki wymalowano na jednym ze słupów ogłoszeniowych w Berlinie zachodnim. W ten sposób elementy neohitlerowskie dają znać o sobie nie tylko w NRF, lecz i w zachodniej części Berlina.

Jednocześnie o ukazaniu się swastyk i sloganów antysemickich donoszą z niektórych punktów Wiednia. Rzecznik Gminy Żydowskiej w Wiedniu wyraził przypuszczenie, że między Niemcami zachodnimi i Austrią istnieją rozgałęzione kontakty podziemne elementów neohitlerowskich.

BONN (PAP)

Na środę zapowiedziano posiedzenie gabinetu bońskiego dla zajęcia stanowiska wobec ostatnich ekscesów faszystowskich i antysemickich w Niemczech zachodnich. „Generał - Anzeiger" podkreśla, że boński MSZ, zaalarmowane meldunkami swych placówek za granicą, obawia się, iż ostatnie ekscesy mogą bardzo poważnie zaszkodzić Niemieckiej Republice Federalnej w związku z nadchodzącymi rozmowami Wschód-Zachód. Na ogół w prasie zachodnioniemieckiej widoczna jest tendencja do wybielania NRF przez skwapliwe notowanie sporadycznych wybryków rasistowsko-faszystowskich w niektórych innych krajach zachodnich. Jednakże „Neue Rhein-Zeitung" przestrzega przed tego rodzaju wskazywaniem palcem na innych i podkreśla, że w Niemczech zachodnich „nadszedł czas do podjęcia poważnej kontrakcji, która nie ogranicza się do powierzchownych posunięć, lecz wyrwie zło z korzeniami". przedstawiciele opozycji socjaldemokratycznej krytykują rząd Adenauera za opieszałość w zwalczaniu antysemityzmu i antyhitleryzmu. Przeciwko najrozmaitszym próbom odwrócenia uwagi od istotnego tła ekscesów wystąpił również deputowany CDU prof. Boehm, stwierdzając, że jego zdaniem chodzi o zsynchronizowaną akcję elementów faszystowskich w całych Niemczech zachodnich.

BERNO (PAP)

Spośród głosów prasy szwajcarskiej na temat prowokacji faszystowskich w NRF zwraca m. in. uwagę opinia dziennika „Basler Nachrichten". Dziennik ten stara się wprawdzie przedstawić sprawę tak, jak gdyby władze zachodnioniemieckie występowały już przeciwko tym prowokacjom z wystarczającą energią, ale następnie pisze: „Z drugiej strony, w szerokich kołach słychać pytanie, czy mogłoby w ogóle dojść do tych brutalnych wystąpień, gdyby miarodajne instytucje urzędowe już dawniej występowały energicznie przeciwko antysemickim tendencjom w kraju, a mianowicie nie tylko przeciwko oczywistym tendencjom tego rodzaju w radykalno-prawicowych ugrupowaniach i związkach, lecz przede wszystkim przeciwko takim ukrytym prądom w administracji państwowej, w wymiarze sprawiedliwości i w szkolnictwie".

PARYŻ (PAP)

„Paris-Jour" wyraża przekonanie, że utrzymywanie się ducha hitlerowskiego w NRF związane jest z faktem, iż „Ponad tysiąc sędziów i prokuratorów — byłych hitlerowców — nadal wykonuje swe funkcje w sądownictwie niemieckim, a wielu kierowników średniego i niższego szczebla w policji i w różnych działach administracji — to byli notoryczni hitlerowcy".

W centralnej sali wystawowej w Moskwie została otwarta wystawa projektów pomnika W. I. Lenina i pomnika Zwycięstwa. Na zdjęciu: jeden z projektów pomnika Zwycięstwa, którego twórcami są: rzeźbiarz E. Wuczeticz, architekt G. Zacharow i artysta A. Gorpienko.

FOT — CAF

Paul Kronacker złożył wizytę K. Woroszyłowowi

MOSKWA (PAP)

Przebywający od kilku dni w Związku Radzieckim przewodniczący Izby Reprezentantów parlamentu belgijskiego, baron Paul Kronacker złożył w dniu 4 bm. wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. Woroszyłowowi.

P. Kronacker bawi w ZSRR na zaproszenie przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, Pawła Łobanowa. W nocy z poniedziałku na wtorek baron Kronacker udał się w dwudniową podróż do Leningradu.

Premier rozpoczyna podróż po Afryce

Macmillan autorem planu utworzenia „Stanów Zjedn. Afryki"

LONDYN (PAP)

W dniu 5 stycznia premier rządu brytyjskiego Macmillan opuszcza Londyn udając się w podróż po Afryce, której pierwszym etapem będzie Ghana. Podróż premiera ma charakter „badawczy", celem jej jest bowiem zapoznanie się na miejscu z problemami jakie napotyka rząd Wielkiej Brytanii w swej polityce afrykańskiej.

Z Ghany Macmillan udaje się do Nigerii, Północnej i Południowej Rodezji, Unii Południowo - Afrykańskiej oraz protektoratów zamieszkałych przez plemiona Beczuana, Swazi i Basuto.

Obserwatorzy przypominając niedawną podróż po wschodniej Afryce ministra kolonii Iana Macleoda są zdania, że sprawy kontynentu afrykańskiego absorbować będą w roku bieżącym w dużym stopniu rząd brytyjski, chociaż w najbliższej przyszłości nie należy się spodziewać jakichś szczególnych decyzji czy posunięć. Tylko jedno pismo brytyjskie „Sunday Dispatch" wspomina, że Macmillan ma w zanadrzu nowy plan przewidujący utworzenie „Stanów Zjednoczonych Afryki Centralnej".

Senator Mansfield uważa, że USA przechodzą okres podobny do schyłku dawnego państwa rzymskiego

WASZYNGTON (PAP)

Amerykański senator demokratyczny, Mike Mansfield, członek senackiej komisji spraw zagranicznych oświadczył że podczas konferencji na najwyższym szczeblu można będzie osiągnąć postępy w dziedzinie pokoju, o ile Zachodowi uda się „załatać dziury" w atlantyckiej jedności, ale, jak dodał, nie przyczynią się do tego podróże i misje „dobrej woli".

Mansfield uważa, że Stany Zjednoczone przechodzą okres dekadencji, który porównuje do okresu schyłku dawnego państwa rzymskiego. Fakt ten — zdaniem senatora — przyczynił się do zajęcia przez Związek Radziecki przodującego miejsca w dziedzinie budowy rakiet i badania przestrzeni kosmicznej.

Czy dojdzie do spotkania między premierem brytyjskim a przywódcami ChRL?

LONDYN (PAP)

Jak donosi korespondent PAP, w kołach politycznych i dziennikarskich Londynu mówi się coraz więcej o możliwościach zainicjowania przez Wielką Brytanię akcji mającej na celu pewne zbliżenie między Zachodem i Chinami. Wynika to z jednej strony z rosnącego zainteresowania brytyjskich kół gospodarczych możliwościami, jakie przedstawiać może w przyszłości rynek chiński, z drugiej zaś z przekonania, iż coraz trudniej będzie rozstrzygnąć najważniejsze problemy międzynarodowe, szczególnie dotyczące Azji i Afryki, bez udziału ChRL. W związku z tym w prasie brytyjskiej zaczynają się pojawiać informacje o możliwości spotkania premiera Macmillana z przywódcami chińskimi. Zdaniem dziennika „Daily Mail", Macmillan zastanawia się nad ewentualnym udaniem się do Pekinu w przyszłym roku.

Zagadnienie to ma być poruszone na konferencji premierów Wspólnoty Brytyjskiej, która odbędzie się w Londynie w maju br. Nie wyklucza się także, że i Amerykanie mogą w niedalekiej przyszłości zrewidować swą politykę w stosunku do Chin.

Wizyta Macmillana miałaby się odbyć w ramach podróży po krajach Dalekiego Wschodu. Premier brytyjski zastanawia się podobno również nad odbyciem podróży po Ameryce Łacińskiej.

12 rocznica niezawisłości Burmy

DELHI (PAP)

Jak donoszą z Rangunu, w związku ze świętem narodowym, 12 rocznicą uzyskania niepodległości przez Burmę, w Rangunie odbyła się defilada wojskowa, na którą przybyli prezydent U Win Maung, premier Ne Win, członkowie rządu i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Z okazji święta prezydent U Win Maung wygłosił orędzie do narodu burmańskiego.

„7 Dni" za półtora złotego

Popularny wśród Polonii zagranicznej tygodnik „7 Dni w Polsce" ukazuje się od 1 stycznia br. w zmienionej nieco szacie. Pismo jest drukowane obecnie na papierze tzw. satynowanym, na którym bardzo dobrze wychodzą zdjęcia. Pozwoliło to jednocześnie na znaczne obniżenie ceny pisma, którego pojedynczy egzemplarz (16 stron druku) kosztuje obecnie zł. 1,50 (dawna cena — zł 2,50). Odpowiednio zostały również zniżone ceny prenumeraty „7 Dni" w kraju i za granicą.

To ulubione pismo rodaków na wychodztwie można obecnie zaprenumerować w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę.

W związku z ekscesami rasistowskimi w Niemczech zachodnich

Przywódca Niemieckiej Partii Rzeszy (DRP), b. generał SS Wilhelm Meinberg przemawia na konferencji prasowej działaczy tej partii. Obok — szef prasy i informacji DRP — Adolf von Thadden.

FOT — CAF

W oczekiwaniu na decyzje w sprawie rozbrojenia

LONDYN (PAP)

Niedzielny „The Observer" stwierdza, że w Londynie, Waszyngtonie i Moskwie oczekuje się podjęcia w ciągu najbliższych dni doniosłych decyzji politycznych związanych z perspektywami rozbrojenia oraz rokowań na najwyższym szczeblu.

Pismo wskazuje, że konferencja genewska po złożeniu raportów przez ekspertów angielsko-amerykańskich i radzieckich w sprawie eksplozji podziemnych osiągnęła obecnie przełomowe stadium. Trzy rządy — podkreśla „The Observer" — muszą przede wszystkim zdecydować, jak dalece usprawiedliwione byłoby pewne ryzyko, jakie pociągnąłby za sobą kompromis co do systemu kontroli i inspekcji przestrzegania zakazu prób jądrowych i jak wiązałby się taki kompromis z perspektywami dalszego rozbrojenia oraz z dążeniem do osłabienia napięcia w stosunkach między Wschodem a Zachodem.

Nasz komentator notuje

Kamerun oficjalnie niepodległy

PRZY huku salw armatnich, biciu w dzwony i ryku syren proklamowana została uroczyście niepodległość francuskiego Kamerunu. Na mapie Afryki przybyło nowe niezależne państwo. Uroczystości zakłóciły jednak zajścia jakie rozegrały się w dzień sylwestrowy. W nastroju ludności trudno było doszukać się radości, tak naturalnej przy tych okazjach. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele Francji i Anglii, był również sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld, ale wśród reprezentantów wolnych państw afrykańskich brakło gości z Gwinei i Ghany. Pierwszy dzień niepodległości przysłoniły cienie, bo naród nie otrzymał jeszcze takiej wolności o jaką walczył.

Przed pierwszą wojną światową Kamerun był kolonią niemiecką. Po klęsce cesarskich Niemiec kolonię podzieliły między siebie W. Brytania i Francja, a Liga Narodów udzieliła im później mandatu na zarządzanie Kamerunem. Po drugiej wojnie Kamerun przeszedł pod powiernictwo ONZ, które zobowiązało W. Brytanię i Francję, jako państwa zarządzające tym terytorium, by „przygotowały" go do niepodległości. W rzeczywistości oznaczało to, że Kamerun pozostał nadal kolonią, z której bogactw naturalnych korzystały w pełni państwa zarządzające. Ale w Kamerunie, jak w innych państwach Afryki, zaczął budzić się ruch narodowo-wyzwoleńczy. Kierował nim powstały w 1948 roku postępowy Związek Ludności Kamerunu (UPC). Związek ten zdelegalizowany został jednak przez władze francuskie w 1956 r. Wówczas UPC rozpoczęło walkę partyzancką.

Dla opanowania sytuacji Francja nadała Kamerunowi nowy statut, powołano zgromadzenie ustawodawcze, które utworzyło lokalny rząd. UPC jako partia zdelegalizowana nie miała w tym rządzie reprezentantów. Zaczęła więc prowadzić walkę z lokalnym rządem i władzami francuskimi. Gdy wreszcie uchwałami ONZ Francja zmuszona została do przyznania z dniem 1 stycznia br. niepodległości Kamerunowi (część brytyjska otrzyma ją również w tym roku), władzę w kraju przejął dawny rząd lokalny, którego premierem jest Ahidżo. Uważany on jest za polityka umiarkowanego, o nastawieniu wybitnie profrancuskim. Mimo odzyskania niepodległości w Kamerunie pozostaną wojska francuskie, rzekomo do czasu utworzenia własnej armii. Ahidżo ma przeprowadzić w marcu wybory do nowego parlamentu, który uchwali konstytucję i ustali charakter stosunków z Francją.

Nie zadowala to UPC, które cieszy się poparciem 80 proc. ludności. Kierownictwo UPC rezyduje w Konakry, ma swych reprezentantów w Ogólnoafrykańskim Kongresie Narodowym w Akrze. Jego dążenia popierają Gwinea i Ghana. UPC domaga się przeprowadzenia wolnych wyborów w Kamerunie pod nadzorem ONZ, w których ludność miałaby swobodę wyrażenia swej woli. Żąda połączenia francuskiego Kamerunu z brytyjskim. Nie uznaje rządu Ahidżo i będzie z nim kontynuować walkę. Na tym tle wybuchły w przeddzień otrzymania niepodległości zamieszki, które spowodowały 30 ofiar śmiertelnych. To są cienie, które przysłaniają radość z uzyskania niezależności. Tak długo, jak większość narodu nie będzie decydować o tym, jak korzystać ma z tej niezależności, tak długo nie będzie pokoju w Kamerunie. Ani pełnej wolności.

JAN PELCZARSKI

Dnia 3 stycznia 1960 r. zmarł

Tow. Włodzimierz DUBOWICZ

Inspektor Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego, b. przewodniczący Rady Oddziałowej, długoletni pracownik prasy.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, ofiarnego działacza społecznego i serdecznego Przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 7 stycznia 1960 r. o godzinie 14.30 na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY KRAKOWSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO W KRAKOWIE

Dnia 3 stycznia 1960 roku zmarł

Tow. Włodzimierz DUBOWICZ

długoletni pracownik RSW „Prasa".

Z głębokim żalem żegnamy cenionego i zasłużonego Towarzysza, działacza społecznego.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET DZIELNICOWY PZPR STARE MIASTO W KRAKOWIE

Gazeta sportowa

Niespodzianka w pierwszym dniu turnieju...

Koszykarze Krakowa lepsi od reprezentacji

Wczoraj w hali Wisły rozpoczął się międzynarodowy turniej juniorów z udziałem reprezentacji CSR, Węgier, Polski. Poza tym w turnieju bierze udział młodzieżowa reprezentacja Krakowa (w miejsce Litwinów, którzy z niewiadomych przyczyn nie stawili się), z tym, że jej wyniki nie są wliczane w klasyfikację turnieju.

W pierwszych spotkaniach Kraków pokonał Polskę 62:59 (24:29), a CSR — Węgry 64:55 (34:23).

Jeśli chodzi o spotkanie pomiędzy zespołami polskimi, to zwycięstwo Krakowa stanowi pewną niespodziankę, zwłaszcza, że zespół ten był montowany niemal w ostatniej chwili. Poza tym święta nie wpłynęły dodatnio na... kondycję krakusów. Reprezentacja Polski stanowiła może zespół bardziej zgrany, ale stanowczo zbyt mało odporny nerwowo. Przez cały czas różnicą ok. 5—10 pkt prowadziła Polska i dopiero na 3 min. przed końcem Paleta z rzutu osobistego wyrównał na 57:57.

Najwięcej punktów dla Krakowa zdobyli Paleta 14, Niewodowski 12, Odziewa i Rouppert po 10, a dla Polski Drews 14, Suski 11.

W drugim pojedynku inicjatywę od początku przejęli Czechosłowacy, górujący dość wyraźnie wzrostem, jak i technicznymi [illegible] ten różnościami technicznymi [illegible] Węgrami. Mecz [illegible] nie stał na specjalnym [illegible]omie i był dość bezbarwny. Najwięcej punktów dla [illegible] zdobyli Istvanffy 14, Khym[illegible]ummel 10, a dla Węgier [illegible]al 13, Walko 10. [illegible] 18 dalsze spotkania: CS[illegible] - Kraków i Węgry — Po[illegible]. (wk)

Hokeiści Górnika zwyciężają Pomorzanina

W meczu hokejowym o mistrzostwo II ligi Górnik Katowice pokonał wczoraj na Torkacie Pomorzanina Toruń 9:0 (4:0, 2:0, 3:0).

Zbigniew Orywał najlepszym sportowcem Wielkopolski

W dorocznym plebiscycie „Expressu Sportowego", na najlepszego sportowca Wielkopolski w roku 1959 — pierwsze miejsce zajął znany lekkoatleta poznańskiej Warty — Zbigniew Orywał, który uzyskał łącznie 12.490 pkt; na drugim miejscu uplasował się mistrz Polski w tenisie — Wiesław Gąsiorek (Warta)

Z boisk piłkarskich

Piłkarze Sudanu zakwalifikowali się do drugiej rundy turnieju przedolimpijskiego. W rewanżowym spotkaniu w Kampala Sudan pokonał Ugandę 1:0.

Ze strefy afrykańskiej do finałów zakwalifikują się dwa najlepsze zespoły. O prawo awansu walczyć będą Sudan, Zjednoczona Republika Arabska i Tunezja.

*

Wobec 6 tys. widzów odbyło się w Tunisie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Jugosławia —Tunezja. Zwyciężyli reprezentanci Jugosławii 5:1 (3:0).

Polskie k[illegible]aczki przybyły do [illegible]ndelwald

Do szw[illegible]rskiej miejscowości Gri[illegible] w poniedz[illegible]wald przybyła polskich [illegible]k 4 bm. ekipa na doroczn[illegible]iarek-biegaczek zawody ro[illegible]ędzynarodowe tam w naj[illegible]czynające się [illegible]szą środę.

W Gri[illegible]ald znajdują się także [illegible]sze reprezentanci w [illegible]rencjach alpejskich - [illegible]rbara Grochol-ska-Kurko[illegible] oraz Zofia Broc[illegible]a. W zawodach startuje[illegible]dzie prawdopodobnie Gri[illegible]ynie Brodkiewiczówna, [illegible]iem Grochoiska na tre[illegible]we Włoszech nadwerężyły [illegible]ie kolano.

Przed [illegible]lenium krakowsk[illegible] sportu!

Pod tak[illegible]tytułem krakowska r[illegible]nia radiowa nada w śro[illegible]iekawą audycję satyryc[illegible] Początek audycji o god[illegible].30.

Pod oli[illegible]ską flagą

Europejczy[illegible] nie będzie zapeune tat[illegible]ostosować się do warunków [illegible]kie panować będą na tra[illegible] Squaw-Valley. Wysokość [illegible]aynosi tu bowiem 1.889 [illegible]ów nad poziom morza, [illegible]ego dochodzą wielkie wilgo[illegible]ć powietrza oraz różnica [illegible]u wynoszące ok. 10 godzin. [illegible]rystko to może uje[illegible]mnie [illegible] się na formie zawodn[illegible]. Niektórzy sportowcy [illegible]iedzający — Squaw-Valley [illegible]aaklimatyzowali się ju[illegible] czterech dniach, podczas [illegible]dy inni potrzebowali do[illegible] średnio 1[illegible] dni. Przypusz[illegible] się więc, że wiele ekip zj[illegible] się na kilkanaście dni [illegible] otwarciem Igrzysk.

Codzienne [illegible]anie słoneczne w Squaw Valley miejscowości otoczone zewsząd górami wynosi [illegible] 8 godzin. Ten wyjątkowo długi okres nasłonecznienia [illegible]tknie przede wszystkim [illegible]czy długody stansowych, którzy startować będą nad brzegami jeziora Tahoe. Może szczęście zdarzyć, że na starcie [illegible] minus 6 stopni, a na [illegible] zawodnicy, przybiegną [illegible]dy będzie plus 6 st. Takie [illegible]żnice temperatur stworzy[illegible] problem doboru smarów[illegible].

Chamonix — w 1924 r.(1)

Niełatwo było przeforsować ideę igrzysk zimowych. Dzięki sprytowi przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego p. Pierre de Coubertin, zgodzono się, by w Chamonix w 1924 r. zorganizowano „Dzień Sportów Zimowych". Jakież było zdziwienie przybyłych licznie widzów, gdy zobaczyli transparent „I Zimowe Igrzyska Olimpijskie".

Chamonix było doskonale przygotowane do tak poważnej imprezy zimowej i pierwsza olimpiada została tam zorganizowana, dla uczczenia dwóch alpinistów Saussura i Balmota, którzy z Chamonix podjęli pierwszą próbę zdobycia Mont Blanc w 1787 roku.

Na starcie pierwszych igrzysk zimowych zjawiło się 302 zawodniczek i zawodników szesnastu państw. Byli tam przedstawiciele łyżwiarstwa figurowego, jazdy szybkiej, hokeja na lodzie i narciarstwa. [illegible]yska wygrała Norwegia — [illegible] pkt przed Finlandią — 43,5 [illegible] 112,[illegible] 26. Triumfatorem igrzysk [illegible] USA [illegible]orweg Thorrieif Haug, który [illegible]ygrał biegi 18 i 50 km, kom[illegible]ię klasyczną i był trzeci w [illegible]rtym konkursie skoków. R[illegible] zdobył on 3 złote i brązow[illegible]medal czyli sukces a la Zat[illegible] na igrzyskach letnich w [illegible]kach.

Hokeiści Kanad[illegible]rawili nie lada „lanie" swo[illegible] przeciwnikom, gromiąc S[illegible]arię 33:0, CSR 30:0, Szwecję [illegible] i Anglię 19:2.

A teraz o Polak[illegible] Startowali oni w znikomej c[illegible]le: 3 narciarzy, 1 łyżwiar[illegible] 5-osobowy patrol. Oczywiście [illegible]k się domyślamy — sukce[illegible] nie było.

Ciekawostką I I[illegible] jest to, że nie było ani ofi[illegible]go otwarcia ani zamknięcia [illegible]mpiady, a zwycięzcy otrzym[illegible]medale — pocztą.

Nagrody czekają na ciebie! My czekamy na twój głos!

Wczorajsza poczta przyniosła nam kupon konkursowy aż z Dortmundu (NRF). Nasz stały czytelnik w liście swym pisze, że interesuje się bardzo naszym konkursem i swoim głosem chce przyczynić się także do wyboru najlepszego sportowca ziemi krakowskiej.

Dzień wczorajszy był rekordowy jeżeli chodzi o kupony krajowe, napłynęło ich kilkaset. Większość czytelników jest zdania, że pierwsze miejsce w konkursie zdobędzie na pewno Kapłaniak, na drugim miejscu wielu uczestników typuje Zabłockiego, dalej Ożoga, Monicę, Głosa, Bibrową, Janiszewską, Cugowską, Szwabowską.

Wszystkim naszym czytelnikom przypominamy, że konkurs nasz został przedłużony do 20 bm. i że na zwycięzców czekają cenne nagrody, można je oglądać na wystawie Domu Towarowego przy ul. Anny.

Kupo[illegible] konkursu sp[illegible]wego „Gazety Kra[illegible]kowskiej" „Tempa", WK[illegible]KF i KKKF

Za najlepszego [illegible] sportowca krakowskiego w [illegible] 1959 r. uważam:

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .
4. . . . . .
5. . . . . .
6. . . . . .
7. . . . . .
8. . . . . .
9. . . . . .
10. . . . . .

Nazwisko i imię: . . . . . .

Adres: . . . . . .

Artykuł dyskusyjny

Irena do domu?

Jeszcze do niedawna, gdy Egipcjanin zapragnął rozwieść się z żoną wystarczyło, aby wyrzekł przy świadkach formułę: „Idź precz, idź precz, idź precz!" W ten łatwy i prosty sposób pozbywał się szybko i definitywnie „niepotrzebnej" kobiety.

Nasza ekonomika (wbrew temu co już nieraz dawało o sobie znać w formie plotki) takiego zaklęcia wypowiedzieć nie może i nawet nie zamierza w stosunku do kobiet tak licznie zatrudnionych niemal w każdej dziedzinie życia gospodarczego.

Plotki powtarzające się co jakiś czas głosiły w zależności od sytuacji: będą zwalniać z pracy wszystkie mężatki. Albo: nie będą mogły pracować zawodowo kobiety posiadające więcej niż jedno dziecko. Plotki okazały się tylko plotkami. Ale mówi się zwykle, że w każdej plotce jest nieco prawdy. W naszym wypadku to nieco prawdy polega na tym, że niewątpliwie istnieje u nas problem kobiet pracujących zawodowo. Raz z mniejszym, raz z większym nasileniem toczą się dyskusje na temat czy rozmiary w jakich kobieca część społeczeństwa zaangażowana jest pracą zawodową są pod każdym względem ekonomicznie a zwłaszcza społecznie uzasadnione. W dyskusji tej nie brak głosów krytycznych kwestionujących oczywiście nie pracę zawodową kobiet w ogóle ale tę pracę w pewnych określonych wypadkach.

Skąd ten cały problem? Kiedyś gdy nasze życie gospodarcze odradzało się z popiołów, a cały kraj był jednym placem budowy, rozmiary zapotrzebowania na siłę roboczą nie pozwalały wybierać. Każdy kto przychodził, obojętnie, stary czy młody, ze wsi czy z miasta, bywał przyjmowany z otwartymi rękami. To była niepowtarzalna szansa zdobycia awansu i wydźwignięcia się z nędzy, zwłaszcza dla ludności wiejskiej. Dla kobiet zaś była to okazja do dalszej emancypacji i zdobycia niezależności materialnej w rodzinie. Zresztą gdy chodzi o kobiety poważną rolę odgrywał i odgrywa jeszcze inny moment.

ZAWÓD: MĘŻATKA

Opowiadano mi kiedyś żart na temat kobiety niepracującej, która nie wiedząc co wpisać w ankiecie personalnej w rubryce „zawód" zdecydowała się na wpisanie słowa: mężatka. Dziś czasy się zmieniły, dziś kobiecie nie daje zadowolenia rola wyłącznie gospodyni domu, która uszczęśliwiała może babkę. To też jest jedna z przyczyn inwazji kobiet na wszystkie bez mała zawody i stanowiska.

Pęd do pracy zawodowej podyktowany z jednej strony potrzebą ekonomiczną kraju, z drugiej podchwycony przez same kobiety, z czasem wzmocniony został jeszcze przez korzyści jakie praca zawodowa kobiety przynosiła jej rodzinie. Comiesięczny zarobek pracującej żony i matki okazał się wkładem nie do pogardzenia w domowy budżet, tym ważniejszym im więcej w rodzinie dzieci.

A tymczasem właśnie matki pracujące obarczone dziećmi budzą najwięcej dyskusji w obecnej chwili.

MĄŻ — DYREKTOR

Jedna z moich znajomych jest z zawodu architektem Niestety nie najlepszym. Bez specjalnej inwencji i samodzielności. Pracuje w Biurze Projektów. Raz robi to, co mogłaby wykonywać kreślarka, innym znów razem zastępuje pracowników administracyjnych. Mąż jest dyrektorem. Zarabia około 4.500 zł miesięcznie. Mają dziecko, które wychowuje się niemal wyłącznie pod okiem pomocy domowej, prostej dziewczyny, do której zresztą wiele pretensji ma moja znajoma właśnie z powodu złego wychowywania synka. Pracy jednak nie rzuci, aby sama zająć się dziecko kiem. Nigdy w świecie! Woli zarobić, jak twierdzi, choćby tylko na opłacenie pomocy ale „musi" pracować zawodowo, bo... nie cierpi pracy domowej.

Stanowisko z punktu widzenia społecznego, a nawet osobistego na pewno niesłuszne. Po pierwsze: dobrze zarabiający mąż wyklucza kwestię — muszę pracować aby żyć, po drugie: sposób wychowywania dziecka, który tak wiele wzbudza u niej zastrzeżeń jest chyba jakimś grzechem głównym matki, która przecież nie może być zwolniona od obowiązku wychowywania dziecka 5-letni chłopiec klnie w tej chwili jak stary bo korzystając z każdej okazji ucieka swej opiekunce i bawi się na ulicy. „Rośnie chuligan" — mówią o nim sąsiedzi. Niestety matka tego nie chce słyszeć. I ten moment chyba, zwłaszcza gdy połączyć go z faktem, że ojciec dobrze zarabia, powinien decydować o zerwaniu kobiety-matki z pracą zawodową.

PAŃSTWO PŁACĄ

A teraz inny wariant sprawy. Pani B. pracuje jako zwykła robotnica, tyle tylko, że ma pracę czystą i przyjemną. Jej mąż kierownik oddziału produkcyjnego zarabia nieźle — około 3000 miesięcznie. Pani B. ma dwoje dzieci, które oddaje: jedno do żłobka tygodniowego, drugie do przedszkola. Mąż jada w stołówce, ona także, więc domu się właściwie nie prowadzi. Pracować nie musi sama to przyznała, ale nie chce jej się zajmować domem i dziećmi.

Egoizm? Wygodnictwo? Chyba jedno i drugie. Nawet coś więcej. Pani B. zajmuje miejsce komuś, kto bardziej od niej pracy potrzebuje, a poza tym, utrzymanie dzieci pani B. w żłobku i przedszkolu niemało kosztuje. Oczywiście nie matkę ale państwo. Warto wiedzieć, że na utrzymanie dzieciaka w żłobku łoży ono miesięcznie około 600 zł. Czy nie lepiej, aby tę stawkę albo bodaj jej połowę dano matce w formie zwiększonego dodatku rodzinnego w zamian za co zdecyduje się ona nie pracować, pozostać w domu i zająć się wychowaniem dziecka?

KOBIETA — MIT

Efekty pracy zawodowej kobiet — żon i matek są różne. Często niewątpliwie bardzo duże, ale czy nie najczęściej... nikłe? Opowiadano mi, że w jednym z biur pracuje kobieta „mit". Prawie nikt z pracowników jej nie zna. Z jednego zwolnienia macierzyńskiego i licznych zwolnień chorobowych przechodzi w okres nowego zwolnienia macierzyńskiego, a czas płynie...

Oczywiście jest to przykład krańcowy, lecz z drugiej strony nie ulega kwestii, że pracujące kobiety-matki wypełniają swoje obowiązki służbowe jak by jedną połową swojej istoty (druga jest zwykle myślą przy sprawach domowych i dzieciach), że opuszczają z konieczności wiele godzin pracy, najpierw, gdy spodziewają się dziecka, a potem, gdy to dziecko choruje.

Reasumując, kobiety-matki których mężowie zarabiają dostatecznie dużo aby one mogły pozostawać w domu powinny przemyśleć problem ewentualnego zerwania z pracą zawodową. Podjęcie zaś takiej decyzji przez te kobiety, którym podjąć ją jest szczególnie trudno — z uwagi na moment zainteresowania materialnego — mogłyby ułatwić odpowiednie decyzje rządu.

W każdym razie problem kobiet pracujących wart jest dyskusji. Zapraszamy do niej.

Halina ZAWRZYKRAJ

Wieści rolnicze

Cebulowy rekord

29 grudnia odpłynęła z Gdańska do Anglii 40-tysięczna tona cebuli.

Za cebulę eksportowaną w roku 1959 otrzymaliśmy blisko 3 mln dolarów. Obecnie przygotowuje się plany rozszerzenia uprawy cebuli tak, by w ciągu najbliższych lat uzyskać produkcję, umożliwiającą zwiększenie eksportu do 100 tys. ton rocznie!

A jednak się przyjęła

Sztuczne zapładnianie krów zastosowano w naszym kraju na szerszą skalę w roku 1957. W skali krajowej obecnie jest objęte inseminacją około 15 proc. pogłowia krów z tym, że Bydgoskie i Gdańskie osiągnęły już 40 proc. podczas gdy w przypadku województwa białostockiego można mówić dopiero o rozpoczęciu inseminacji. Słowem — sztuczne zapładnianie krów przyjęło się przede wszystkim w terenach o wyższej kulturze rolnej.

To się chwali

Gminne spółdzielnie osiągnęły poważny sukces wykonując plan kontraktacji trzody mięsno-słoninowej na styczeń 1960 r. w 100,4 proc. W wykonaniu planu wyróżniły się GS z Bydgoskiego i Wrocławskiego. Najwięcej sztuk zakontraktowano w woj. warszawskim (43.200) i łódzkim (25.514).

Coraz więcej

W roku 1959 wydatnie wzrosła ilość radioodbiorników, telewizorów i motocykli na wsi. Do ośrodków wiejskich dostarczono ponad 100 tys. radioaparatów. Rolnicy zakupili 3000 telewizorów, około 37 tys. motocykli oraz blisko 281 tys. rowerów damskich, męskich i dziecięcych. Wzrasta na wsi popyt na pralki elektryczne. W ubiegłym roku sprzedano ich ponad 78 tys. Zwiększa się również zapotrzebowanie na maszyny do szycia, których dostarczono około 54 tys. sztuk.

Własna cegła

Gminne spółdzielnie, ich powiatowe związki oraz 7 spółdzielni branżowych zrzeszonych w CRS dysponują obecnie 211 zakładami produkcji materiałów budowlanych. W roku 1958 wyprodukowały [illegible] ponad 5 mln sztuk [illegible] 1959 — około [illegible] Spółdzielcze [illegible] 15 [illegible] rozprowadzość samopomocowa [illegible] w ciągu roku dza przeciętnie [illegible] sztuk około pół miliarda własnych cegieł. Niemniej cegła z doraźnych zakładów pozwala na okresowe zaspokajanie potrzeb [illegible] nimalnych terenów przy mi[illegible] nych kosztach transportu. (zg)

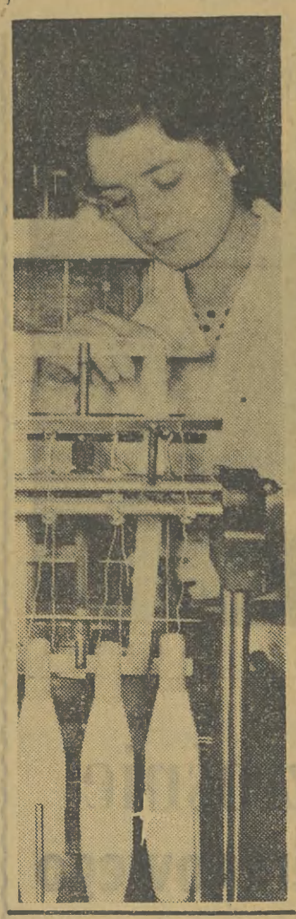

Bogactwa do wykorzystania

Zasoby żużli wielkopiecowych zalegających w hałdach głównie na Śląsku szacuje się na ponad 32 miliony ton. Hałdy rosną w szybkim tempie i zajmują coraz więcej powierzchni na zagęszczonych terenach przemysłowych.

Żużle wielkopiecowe są cennym surowcem i wykorzystane mogą być do produkcji cementu, do celów drogowych i kolejowych i do celów budowlanych. Składowany dotąd na hałdach surowiec nie mógł być eksploatowany na szerszą skalę z powodu małej ilości odpowiednich urządzeń przeróbczych.

Ostatnio specjalna komisja międzyresortowa opracowała program zagospodarowania żużli z bieżącej produkcji i ze zwałów oraz określiła środki zabezpieczające jego realizację. Już w roku przyszłym duża część żużli z produkcji bieżącej i 300 tys. ton z hałd poddana zostanie przeróbce na materiały budowlane. W następnych latach przerabiana będzie całość surowca z produkcji bieżącej i zmniejszane będą stopniowo hałdy.

Wielkie piece zwiększą wydajność

(AR). Nasze huty dostarczać mają w 1965 roku 7400 tys. ton surówki, czyli prawie 92 procent więcej niż w roku 1958. Tak poważny wzrost produkcji wymaga znacznej poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych. W ostatnim roku planu pięcioletniego zamierza się osiągnąć mniejsze o 138 kg — niż w roku 1958 — zużycie koksu na wyprodukowanie tony surówki, polepszenie wykorzystania objętości użytecznej wielkich pieców tak, by z każdego m³ uzyskiwać o prawie 20 procent więcej surówki, powiększać o kilkanaście procent wydajność na jednego robotnika. Jednakże nawet po zrealizowaniu tych zadań wskaźniki uzyskiwane przez nasze hutnictwo będą znacznie niższe od osiąganych obecnie w hutach radzieckich czy amerykańskich. Szczególnie duże różnice występują w wydajności przypadającej na 1 robotnika w ciągu roku — w naszych hutach sięga 857 ton surówki, a w hutach radzieckich — w roku 1958 przekroczyła 2450 ton.

Poprawne wydajności i innych wskaźników uzyska się poprzez budowę nowych jednostek, przebudowę starych, doskonalenie technologii oraz automatyzację. Trzy nowe wielkie piece (po 1719 m³) staną w hutach „Lenina" i „Bieruta". Przebudowie i modernizacji poddane zostaną wydziały wielkopiecowe w hutach „Pokój", „Bobrek", „Florian", „Dzierżyński", „Kościuszko" i „Bieruta". W modernizowanych jednostkach podwyższy się ciśnienie i temperatura dmuchu. Szeroko stosowana będzie automatyczna regulacja temperatury i nawilżania — udział surówki wytopionej w piecach wyposażonych w automatyczną regulację wzrośnie do 90 procent. (W ZSRR wskaźnik ten w roku 1955 wynosił 95 procent).

W hutach „Lenina" i „Bieruta" w zakładach w Burkach wybudowane zostaną nowoczesne spiekalnie. Umożliwi to otrzymywanie surówki lepszego gatunku.

Podziękowanie

W imieniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, dziękuję serdecznie za złożone życzenia noworoczne wszystkim Obywatelom, Urzędom, Instytucjom i Stowarzyszeniom.

Józef Nagórzański
Przewodniczący Prezydium

Odnalezienie nieznanego portretu Stanisława Moniuszki

Muzeum moniuszkowskie przy warszawskim towarzystwie muzycznym wzbogaciło się ostatnio o cenną pamiątkę. Jest to portret twórcy „Halki" malowany przez jego syna Jana Czesława Moniuszkę.

Portret ten był dotychczas w posiadaniu spadkobierców znanej przed wojną w Warszawie firmy księgarsko-antykwarycznej „E. Fiszer". Dokonana obecnie szczegółowa ekspertyza wykazała autentyczność portretu

ZIMOWA STOLICA POLSKI W PEŁNEJ KRASIE. NA ZDJĘCIU: KOLEJKA NA GUBAŁÓWKĘ.

Fot. — CAF

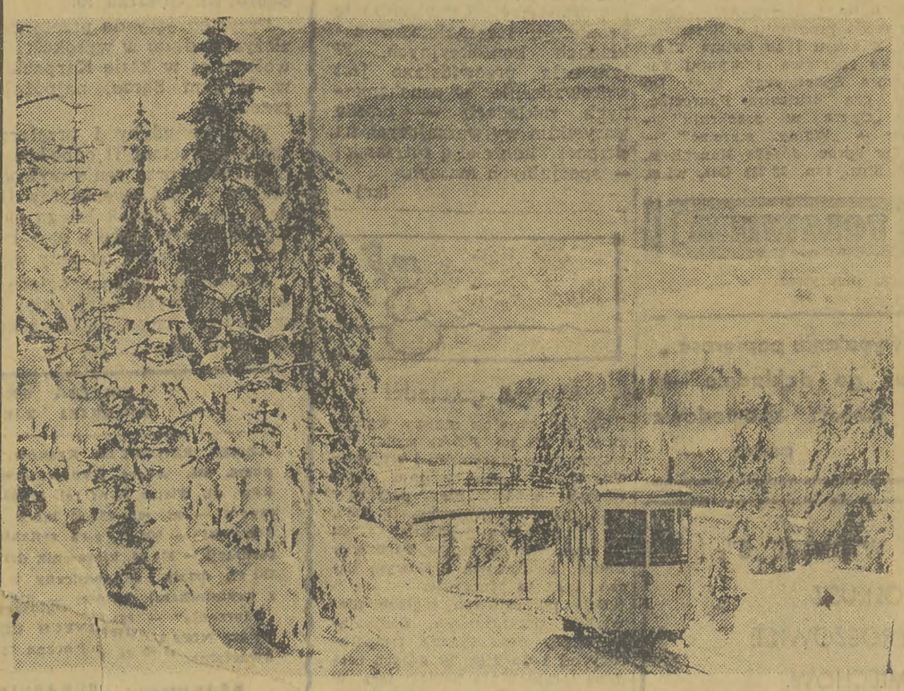

I znów Kraków pierwszy

Że racjonalizatorstwo i wynalazczość pracownicza są niepoślednią dziedziną rozwoju techniki, że stanowią powszechny bodziec do podnoszenia poziomu kultury technicznej wśród załóg, wiedziano nie od dziś. Związki zawodowe przed laty miały obowiązek krzewienia tego ruchu. Krakowska WKZZ, przed dziesięciu laty, zwróciła się do kadry naukowej z propozycją współpracy w tej dziedzinie. Z roku na rok niewielka początkowo pierwsza w Polsce grupa profesury AGH, Politechniki, WSE, WSR wyrastała w radę naukowo-techniczną przy WKZZ, posiadającą zaplecze naukowe, dydaktyczne, dysponującą wieloma metodami pracy.

Kiedy w 1957 r. kluby techniki i racjonalizacji przeszły pod opiekę stowarzyszeń naukowo-technicznych, działających w zakładach pracy, a ruch związkowy przestał być koordynowany terytorialnie przez WKZZ-ty, nie było płaszczyzny do dalszej działalności Komisji.

Rok za rokiem sygnalizował jednak nieprzerwany spadek inicjatywy robotniczej i inżynierskiej w dziedzinie wynalazczości i racjonalizacji. Co słabsze kluby zaczynały ginąć, naukowcy, działacze i przemysł coraz częściej dochodzili do wniosku, że pozbawiono robotników wielkiej pmocy, a naukowców wielkiego warsztatu eksperymentatorskiego. Wrócono więc do wypróbowanych metod.

Po wielu obradach, CRZZ i Zarząd Główny NOT wydały w czerwcu br. uchwałę, określającą udział swych niższych instancji w prowadzeniu racjonalizatorstwa w zakładach pracy. Za działalność klubu wg uchwały odpowiadają rada zakładowa — ze strony organizacyjnej — i zarząd koła stowarzyszenia naukowo-technicznego — za stronę merytoryczną problemu. Dyrekcja zakładu natomiast, i to należałoby zapamiętać, odpowiada za warunki rozwoju i stronę finansową racjonalizatorstwa, które nie jest niczym gorszym od działalności w ramach tzw. postępu technicznego.

Stąd też wyłoniły się przed obecną WKZZ stare problemy w nowej sytuacji.

Po przeprowadzeniu analizy działalności niektórych klubów, w ważniejszych zakładach województwa — WKZZ i WKP NOT zorganizowały wspólną naradę wojewódzką na temat nowych zadań w dziedzinie krzewienia ruchu racjonalizatorskiego. Na naradzie wymieniono wiele doświadczeń, dotyczących współpracy związków i stowarzyszeń naukowo-technicznych w dziedzinie racjonalizatorstwa, wymieniono poglądy na temat bodźców i hamulców tego zdrowego oddolnego ruchu załóg w walce o wyższą wydajność pracy. Do bodźców zaliczano: wznowienie opieki moralnej nad racjonalizatorem ze strony instancji związkowych i komisji naukowych działających przy nich, dalej właściwy stosunek dyrekcji do zagadnień racjonalizatorstwa w zakładzie, skrócenie czasu tzw. „oceny" wniosku itd. Jako najważniejszy hamulec w prawidłowym rozwoju ruchu racjonalizatorskiego uważano powszechnie nieuregulowaną sytuację prawną, problemu; w związku z tym podkreślano konieczność przyspieszenia prac komisji sejmowej, przygotowującej projekt ustawy o wynalazczości i racjonalizatorstwie.

Obecnie podobne narady przeprowadzają zarządy okręgowe wraz z oddziałami branżowych stowarzyszeń naukowo-technicznych. Na nich omawia się dokładnie stan posiadania w tej dziedzinie, opracowuje wnioski i metody działania, W przyszłości bowiem głównym nurtem rozwoju twórczej myśli robotniczo-technicznej będzie branża i tylko branża, jako jednorodna całość. Stąd też zarządy okręgów związków zawodowych i zarządy oddz. stowarzyszeń naukowo-technicznych przygotowują się tak skrupulatnie do podjęcia zadań uogólniania w swej branży najlepszych metod pracy klubów, najciekawszych rozwiązań racjonalizatorskich z dziedziny techniki, organizacji pracy, z dziedziny bezpieczeństwa pracy itd.

Jeśli nie już, to w czasie najbliższym zagadnienie racjonalizacji wypełni obrady plenum rad zakładowych i kół SNT, a także jako jeden z elementów problemu postępu technicznego w zakładzie stanie na obradach samorządów robotniczych.

*

Przed WKZZ wyłoniły się stare problemy w nowej sytuacji — powiedziano poprzednio. Jeśli bowiem praca nad krzewieniem racjonalizatorstwa ma się rozwijać głównie w zakładach pracy, a poprzez nie w branżach jako bliskich merytorycznie zakresach produkcyjnych, czy słusznym jest powoływanie przy WKZZ komisji naukowo-technicznej do spraw racjonalizacji i wynalazczości?

Pytanie to towarzyszyło wielu obradom, tudzież wielu rozmowom, prowadzonym przez związkowców, naukowców i kolegów z NOT-u. I wszyscy doszli do wniosku, że taka komisja przy WKZZ ...jest potrzebna.

Zadania będą rosły z tygodnia na tydzień, będą rosły metody pracy, będą się gromadziły doświadczenia branżowe, będą szukali szerszego instruktażu racjonalizatorzy, będą się krystalizowały pewne problemy natury ogólnej, które trzeba będzie rozwiązywać. I to właśnie wszystko stanowiłoby płaszczyznę pracy takiej komisji naukowo-technicznej przy WKZZ.

Ostatnio odbyło się inauguracyjne zebranie powołanej przez WKZZ Komisji. Spotkali się z sobą starzy przyjaciele: naukowcy, którzy od lat parali się krzewieniem racjonalizatorstwa, racjonalizatorzy, niezmordowani kierownicy klubów, uparci działacze związkowi. W skład komisji wchodzi trzydzieści kilka osób. Prezydium jej stanowi osób jedenaście. Przewodniczącym Komisji obrano zasłużonego, oddanego całym sercem ruchowi zawodowemu działacza, profesora Stanisława Chrzanowskiego, prorektora Politechniki. Jego zastępcy to docent Jan Kaczmarek, wieloletni działacz ruchu racjonalizatorskiego, dyrektor Instytutu Obróbki Skrawaniem i tow. Władysław Lipiec, działacz związkowy. W skład prezydium wchodzą dalej profesor AGH inż Gabriel Kniaginin, kierownik Klubu Techniki w Hucie im. Lenina inż. Ksieniewicz, docent dr Klapkowski z AGH, tow. Laurisch — kierownik klubu techniki w Zakładach Sządkowskiego, profesor dr Trzcieniecki z WSE, docent dr Wątorski z Politechniki, mgr Anna Sawiczowa z SITP Chemików, inż. Michalski z prezydium WKP NOT oraz sekretarz WKZZ Danuta Kozubowa.

Komisja rozpoczęła pracę z dniem 4 stycznia. Podstawowym jej zadaniem jest wypracować ogólną problematykę związaną z ruchem wynalazczości i racjonalizacji na podstawie doświadczeń branżowych i zakładowych. W problematykę wchodzą nie tylko zagadnienia czysto techniczne, ale i prawne, socjologiczne, ekonomiczne, organizacji pracy, itd.

Pierwsze posiedzenie komisji poświęcono problematyce działalności klubów techniki w likwidowaniu „wąskich gardeł" w cyklu produkcyjnym przedsiębiorstw kilku branż. Drugim tematem obrad będą wstępne prace komisji nad stworzeniem odpowiedniego, zorganizowanego zaplecza naukowego dla problemu wynalazczości i racjonalizacji w krakowskich wyższych uczelniach i instytutach naukowych.

I znów jak przed 10 laty, Kraków pierwszy, bo komisja ta jest w tej chwili pierwszą, w Polsce komisją naukowo-techniczną, zorganizowaną przy WKZZ.

MARIA MICHALSKA

Różne dziwactwa w zakresie kształtu nadawanego domom mieszkalnym jużeśmy widzieli, ale takiego jeszcze nie. Dom-but nawet ze sznurowadłami i na koturnie stoi i służy swoim mieszkańcom w dalekim Bombaju w Indiach.

Ha cóż, co kto lubi...

Jak z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze?

W tym roku zaopatrzenie rynku w mięso i jego przetwory utrzyma się na poziomie nieco wyższym niż w roku zeszłym; natomiast dostawy pozostałych artykułów spożywczych będą znacznie większe.

Państwowe Zakłady Mięsne oraz przetwórnie ZSS „Społem" i CRS „Samopomoc Chłopska" dostarczą łącznie przeszło 800 tys. ton mięsa i jego przetworów. W tej puli mięsa — ok. 380 tys. ton, wędlin i wyrobów wędliniarskich — ok. 275 tys. ton oraz przeszło 132 tys. ton smalcu i słoniny. Na resztę składają się podroby, kaszanka i inne przetwory mięsne.

Przy ustalaniu wysokości dostaw wzięto m. in. pod uwagę kształtowanie się konsumpcji w okresie po zmianie cen. Zmniejszoną konsumpcja przetworów mięsnych została zastąpiona wzrostem spożycia nabiału, tłuszczów roślinnych, przetworów owocowo - warzywnych, konserw i innych artykułów spożywczych.

Lepiej niż w ub. r. będzie się przedstawiać zaopatrzenie rynku w tłuszcze wieprzowe. Dostawy tłuszczów jadalnych i kuchennych (margaryna, ceres, frit, olej), łącznie z dostawami z importu, osiągną ponad 90 tys. ton. W związku ze wzmożoną konsumpcją tłuszczów roślinnych, w planach zaopatrzenia rynku na rok bieżący przewidziano dostawy masła w wysokości nieco wyższej niż w r. ub.

W dalszym ciągu wzrośnie zaopatrzenie rynku w mleko, jaja i drób bity. Polepszy się też zaopatrzenie rynku w sery.

Na przemiał handlowy przeznaczono w roku 1960 znacznie więcej zboża niż w r. 1959. Zwiększą się też dostawy makaronu i innych produktów mącznych.

Rozpoczęto budowę kopalni „Stara Maszyna"

Z początkiem bież. roku ruszyły pełną mocą prace przy budowie nowej kopalni węgla „Stara Maszyna", zlokalizowanej w woj. krakowskim w pobliżu Sierszy w rejonie tzw. Gór Luszowskich. Z kopalni tej wydobywać się będzie ok. 2 tys. ton węgla na dobę. Kopalnia „Stara Maszyna" wejdzie w skład kombinatu górniczego „Siersza", który utworzony zostanie w wyniku rozbudowy istniejącej już kopalni „Siersza" oraz połączenia jej z kilkoma kopalniami płytkimi i wielką elektrownią „Siersza II", znajdującą się w budowie.

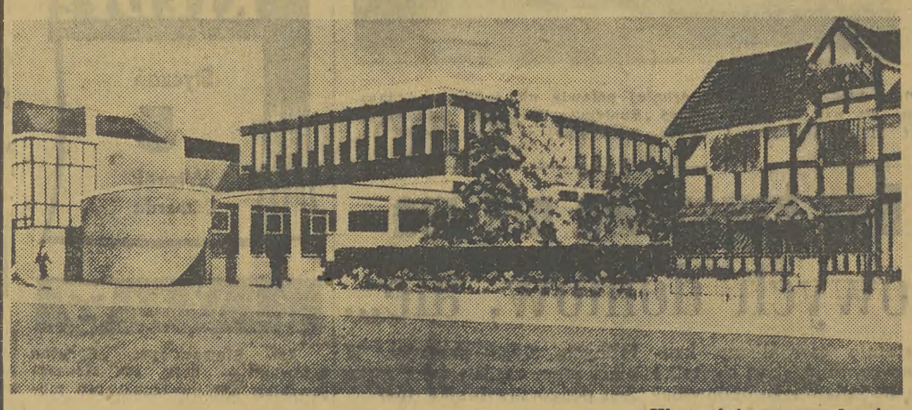

W miejscu urodzenia Szekspira w Stradfort planuje się budowę supernowoczesnego budynku, obok pozostawionych w nienaruszonym stanie starych kamieniczek. Za cztery lata w dniu urodzin wielkiego dramaturga gmach ma już być gotowy.

Anglicy uważani są za tradycjonalistów ale... chyba my jesteśmy jeszcze większymi. Wydaje się mało prawdopodobne by np. w Krakowie zgodził się ktoś na uczczenie pamięci wielkości narodowej na miarę Szekspira w równie nowoczesny sposób.

Bardzo cenny proces

Ten fakt wymaga komentarza: w noc sylwestrową z roku 1959 na 1960 Milicja Obywatelska w Krakowie nie interweniowała ni razu w ekscesach zwanych bójkami pijackimi. Równocześnie Pogotowie Ratunkowe nie pomagało porozbijanym, pokaleczonym, podrapanym. Smutny jest fakt, że musimy się tym cieszyć — tak przywykliśmy bowiem w okresie świąt do różnego rodzaju awantur i wybryków, że cieszy nas normalna sytuacja. Pocieszające jest jednak że mimo wszystko: POMAGA! Pomaga akcja prasy, radia i stowarzyszeń społecznych — o konieczności porządkowania nie tylko spraw najwyższej wagi — ale i spraw małego wymiaru. Wydaje mi się, że mimo drwiny i kpin z akcji tzw. „antyalkoholików" — ich wołanie zostało przyjęte przez społeczeństwo jako ostrzeżenie. I listopadowy miesiąc życzliwości także.

Zdumienie nasze było olbrzymie kiedy normalnie w dzień Nowego Roku zaczęliśmy montować informacje do gazety. Telefon do Milicji — interwencji nie było. Pogotowie ratowało niektórych łakomczuchów. Urazówka odpoczywała. A przecież do tych instytucji dzwoniliśmy „na pewniaka" — jest regułą, że stamtąd zawsze można otrzymać „interesujący" materiał... Śmiem twierdzić, że ten fakt zanotowany w Krakowie mówi o przemianach, jakim ulega nasze społeczeństwo. Nie, nie przesada. Być może jutro lub pojutrze znowu zdarzy się jakaś pijacka awantura — ale przecież tych awantur będzie w naszym kraju coraz mniej. Prawdopodobnie wielka akcja uzdrowienia naszej gospodarki zeszła również i do naszych spraw prywatnych. A równocześnie te sprawy prywatne rzutują i w jakiś sposób stanowią rękojmię rozwiązania zagadnień zasadniczych: właściwego stosunku do pracy, do mienia publicznego, do urządzeń komunalnych. Moralność jest jedna: musi się nią kierować zarówno ekonomista, kierujący dużym zakładem przemysłowym — jak i sprzątacz ulic, machający 8 godzin dziennie miotłą. Z punktu widzenia rzetelności i w jednym i drugim wypadku źle wykonana praca będzie jednakowo wielkim przestępstwem.

Nie ma różnicy między kradzieżą czasu wobec swojej rodziny, wobec fabryki, w której się pracuje. Nie wierzymy już mitowi „fantastycznego fachowca" i „tęgiego pijusa". Alkoholik nie może być dobrym fachowcem. Alkoholik kończy się w pracy.

Fakt, że milicjanci krakowscy nie interweniowali ani razu — świadczy o tym, iż przyzwoite zachowanie się naszego społeczeństwa wynikało również z bardzo cennego procesu myślenia.

Olgierd Jędrzejczyk

Obiady w termosach do domu

Aby oszczędzić kobietom czasu, a jednocześnie nie pozbawiać rodziny możliwości zjedzenia wspólnego obiadu — Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego uruchamia w tym roku w Warszawie wzorcową jadłodajnię, przyrządzającą posiłki tylko na wynos. Przewiduje się również dostarczanie na zamówienie obiadów do domu w specjalnych termosach. Ceny posiłków mają być skalkulowane w granicach dostępnych nawet dla rodzin o średnim budżecie. Koszty obejmować będą jedynie produkcję dań.

O ile warszawski eksperyment wzorowany na innych krajach, m. in. NRD „chwyci", jadłodajnie tego typu powstaną i w innych miastach Polski.

CO SŁYCHAĆ w Krakowie

HOJNY DAR

Dnia 6 stycznia nastąpi otwarcie wystawy obrazów wybitnej polskiej malarki — **Olgi Boznańskiej. Miłośnicy** sztuki będą mogli wśród 172 obrazów wielkiej artystki obejrzeć 34 prace, które Boznańska ofiarowała na własność Muzeum Narodowemu w Krakowie. Wystawa znalazła pomieszczenie w gmachu Muzeum przy Al. 3 Maja.

PRZYKŁAD DLA INNYCH

Załoga Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Krakowie postanowiła również na cały 1960 rok opodatkować się na fundusz budowy Kombinatu Szkoleniowego Łączności w Krakowie. Według jednogłośnej decyzji każdy pracownik odda pół procent swego miesięcznego wynagrodzenia. Przykład godny naśladownictwa!

NOWY SAM

Tego jeszcze nie było! Oczywiście w Krakowie. Oto powstał nowy sklep samoobsługowy, w którym można bez kłopotu zaopatrzyć się w wędliny lub mięso. Odważone porcje, zapakowane w torebki z tomofanu, oczekują chętnych do samodzielnego obsłużenia się. W realizacji pomysłu ubiegła Kraków [illegible] Warszawę, gdzie miesiąc wcześniej powstała analogiczna placówka.

UWAGA MOSTY

„Zielony mosteczek ugina się..." — mówi popularna piosenka. Tę ludową śpiewkę można by trawestować biorąc pod uwagę krakowskie mosty, które na skutek znacznych rozmiarów korozji... zagrażają bezpieczeństwu przechodniów. Szybkiego remontu wymaga szczególnie tzw. trzeci most, który leży u wylotu ul. Bohaterów Stalingradu. Odpowiednich prac remontowych wymaga także most IV.

WARTOŚCIOWY KALENDARZ

Jedną z pierwszych pozycji Roku Chopinowskiego, który obchodzimy będziemy w 1960 roku, jest efektownie wydany przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne „Kalendarz Chopinowski". Dzięki starannemu opracowaniu kalendarz spełni poważną rolę popularyzatorską, informując o życiu i twórczości wielkiego polskiego kompozytora.

Rozszerza się krąg aktywu

Ostatnio odbyło się w Olkuszu plenum Komitetu Powiatowego, na którym omówiono sprawy organizacyjne i formy pracy nowo wybranego komitetu. Plenum powołało do życia kilka komisji problemowych. Na czele komisji rolnej stanął I sekretarz KP **J. Krawczyk**, przewodniczącym komisji przemysłowej został dyrektor Zakładów A-19 **R. Przączek.** Komisją propagandy kierować będzie instruktor KP, **St. Piekiełek.** Komisji oświaty i kultury przewodniczy związkowy działacz nauczycielski **Fr. Cieślik.** Oprócz wymienionych działać tam będą również komisje gospodarki komunalnej, inwestycji, budownictwa, handlu, młodzieżowa.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż do komisji wciągnięto sporą ilość towarzyszy spoza plenum, co niewątpliwie pozwoli na uaktywnienie szerszej grupy członków partii. Ilość aktywu działającego w komisjach, powiększono też z około 150 w ub. r. do ponad 200 obecnie.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawie pracy egzekutywy, plenum i komisji. Poszczególni członkowie kierownictwa otrzymali pod opiekę odpowiednie rejony. Uczestnicy plenum natomiast kontaktować się będą z organizacjami podstawowymi. Nie można bowiem wszystkich obowiązków złożyć na barki instruktora, który nie zawsze może dojechać w terminie do wszystkich POP. **(cp)**

Ojców — Brama Krakowska Fot. A. Białkowski

Proszowice przed Tysiącleciem

Obok głównego zamierzenia jakim będzie budowa szkoły rolniczej w Piotrkowicach Małych, program obchodów Tysiąclecia w Proszowickiem przewiduje m. in. spopularyzowanie historii ziemi proszowickiej. W tym celu Komitet Powiatowy Obchodu Tysiąclecia wespół z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie przystąpił do opracowania monografii powiatu. Ma ona uwzględniać takie zagadnienia jak: środowisko geograficzne powiatu, ziemia proszowicka w czasach starożytnych, stosunki demograficzne, osadnictwo na ziemi proszowickiej. Objętość monografii wyniesie około 200 stron, nakład — 5000 egz. Koszt jednej książki — 30 zł. Potrzebne na edycję fundusze Komitet Obchodu zamierza zgromadzić poprzez rozpisanie subskrypcji wśród plantatorów tytoniu.

Ponadto program obchodu przewiduje organizowanie wycieczek do miejscowości, z którymi wiążą się wydarzenia historyczne, odczyty, imprezy artystyczne itp.

Zakupy będą łatwiejsze

O 80 procent wzrośnie produkcja przemysłu terenowego do 1965 roku

Przemysł terenowy spełnia ważną rolę w zaopatrzeniu rynku w najbardziej poszukiwane artykuły codziennego użytku. Dlatego w uchwałach III Zjazdu PZPR poświęcono mu sporo miejsca, podkreślając m. in., że produkcja przemysłu terenowego winna wzrosnąć do 1965 r. o 80 procent, a więc znacznie więcej, niż w przemyśle kluczowym.

W Krakowskiem istnieje w tej chwili 21 przedsiębiorstw i 200 zakładów, podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego. Ale już w 1960 r. ilość zakładów zwiększy się dzięki uruchomieniu, względnie częściowemu oddaniu do eksploatacji kilku nowych obiektów, m. in. **zakładów mas plastycznych w Wadowicach i Nowym Sączu oraz zakładu cukierniczego w Mszanie Dolnej.** W związku z tym wartość produkcji towarowej (według cen zbytu), która w 1959 r. wynosi 287,8 mln zł, wzrośnie o 9,6 procent, osiągając kwotę 315 mln zł.

W zakresie usług przemysłowych w 1960 r. nie przewiduje się otwarcia w województwie nowych zakładów. Prace pójdą natomiast w kierunku usprawnienia działalności istniejących placówek tak, aby mogły one coraz lepiej zaspokajać potrzeby konsumentów. Oblicza się, że wartość usług wzrośnie przez to z 41,8 mln do 44,3 mln zł.

10 nowych zakładów produkcyjnych

Duże zmiany w przemyśle terenowym nastąpią w latach 1961—65. Przewiduje się, że liczba zakładów zwiększy się w tym okresie o 10, dzięki budowie nowych obiektów w kilku słabo dotychczas uprzemysłowionych powiatach: **nowosądeckim, limanowskim i dąbrowskim.** W ten sposób wartość produkcji towarowej wyniesie w 1965 r. ponad 537 mln zł, co w stosunku do zadań 1960 r. stanowić będzie 170,8 procent.

Wadowice w czołówce!

Największą dynamikę wykazuje przemysł chemiczny. Według założeń wartość produkcji tego działu wyniesie w 1965 r. ponad 38,5 mln zł. (W porównaniu z zadaniami na 1960 r. stanowi to wzrost o 271,9 procent). Złoży się na to przede wszystkim **wzrost produkcji w Wadowickich Zakładach Spożywczych,** w których w miarę postępu budowy i stopniowego oddawania do użytku poszczególnych obiektów wydziału chemicznego, będzie ona sukcesywnie wzrastać. **Zasadniczym asortymentem wytwarzanym przez tę placówkę, będą opakowania z polistyrenu, polietylenu oraz innych tworzyw sztucznych.** Prócz opakowań w Wadowicach produkowane mają być także, poszukiwane na rynku, wyroby i naczynia kuchenne, przybory turystyczne i plastykowe elementy budowlane, takie jak: klamki, narożniki, uchwyty itd.

Podobna produkcja uruchomiona zostanie również **w Zakładach Przemysłu Terenowego w Nowym Sączu, Tarnowie i Oświęcimiu.** W tych ostatnich tonaż artykułów wyprodukowanych w 1965 r. z tworzyw sztucznych wynieść ma około 110 ton.

Przemysł metalowy wyprodukuje towary wartości 210 mln złotych

Silny rozwój wykazuje przemysł metalowy, którego produkcja pod koniec przyszłej 5-latki osiągnie wartość 210 mln zł. Stanie się to możliwe głównie przez wzrost wydajności pracy, renowację starych zakładów, wprowadzenie usprawnień i realizację szeregu inwestycji. Np. w **Wadowicach dzięki temu będzie można znacznie zwiększyć wyrób łóżek, siatek, gwoździ, sprężyn oraz uruchomić produkcję różnych wyrobów gospodarstwa domowego. W Pisarzowej** (powiat Nowy Sącz) **zwiększy się produkcję maszyn rolniczych, a w Olkuszu zacznie się wytwarzać urządzenia odpylające dla przemysłu chemicznego.** Dużą ilość nowych asortymentów z metalu wypuszczą także **Zakłady Terenowe w Wolbromiu** (pralki i galanteria metalowa) oraz **Zakłady w Tarnowie.**

Przemysł spożywczy nie pozostanie w tyle

62-procentowy wzrost produkcji przewidziany jest w przemyśle spożywczym. Osiągnie się go m. in. przez **rozbudowę zakładu piekarniczo-cukierniczego w Mszanie Dolnej, budowę nowego zakładu owocowo-warzywnego w Dąbrowie Tarnowskiej, uruchomienie zakładu w Uniejowie, wytwórni wód gazowych w Zakopanem i wód mineralnych w Piwnicznej.** Szereg drobnych inwestycji dokonanych zostanie też w browarze w Nowym Sączu, w winiarni i octowni tarnowskiej, wytwórni wód gazowych w Krzeszowicach, rozlewni piwa w Wadowicach oraz w młynach: myślenickich, wadowickich i bocheńskich.

W ten sposób tworzy się warunki do tego, aby **w 1965 r. przemysł terenowy naszego województwa mógł produkować 2,9 ton pieczywa cukierniczego,** (obecnie 1,6 ton) **565 ton konserw warzywnych,** (obecnie 130 ton) **i 30 hltr piwa** (obecnie 25,5).

W tzw. przemyśle różnym główny nacisk w latach przyszłych kłaść się będzie na lepszą organizację i modernizację produkcji, szczególnie w zakładach konfekcyjnych. W tym celu przewidziane jest wprowadzenie w uruchamianych zakładach — przede wszystkim wytwarzających na eksport konfekcję futrzarską — specjalnych maszyn. **(en)**

TEATRY

Im. Słowackiego: „Sprytna wdówka" — 19.15; **im. Modrzejewskiej:** „Gdzie diabeł nie może" — 19.15; **Kameralny:** „Skiz" — 19.15; — **Ludowy:** „Romulus Wielki" — 19.15; **Rapsodyczny:** „Szopka krakowska" — 19.15, **Groteska:** „Dzieci pana majstra" — 13; **Teatr „38":** „Pokojówki" — 20.15; **Kolejarza:** „Krowoderskie zuchy" (przedstawienie zamknięte) — 19. Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

OLKUSZ. Orzeł: „Do bramki". **MIECHÓW.** Lotnik: „Zapaśnik i błazen". **SŁAWKÓW.** Piast: „Rozwód". **PROSZOWICE.** Czajka: „Hotel du Nord".

RADIO

Godz. 8.30: Wiad. 8.36: Przegląd prasy. 8.45: Polskie piosenki rozrywkowe. 9.00: Utwory Antoniego Dworzaka. 10.00: Radziecka muzyka operetkowa. 10.30: „Ewa i księżyc". 11.00: Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego. 11.30: Przegląd prasy krakowskiej. 12.04: Wiad. 12.10: Radiowy przyjaciel rolnika — aud. dla wsi. 15.00: Wiad. 15.10: „Kartki ze starego kalendarza" — felieton Władysława Błachuta. 15.20: Melodie na organach kinowych. — 15.30: Dla dzieci odc. 1, opow. Paneu Jass'a pt. „Wszyscy byliśmy tego zdania". 16.00: Transmisja programu z Rzeszowa. — 16.45: Dzien. krak. 17.00: Ludwik van Beethoven — koncert fortepianowy G-dur op. 58 gra Artur Rubinstein z tow. orkiestry pod dyr. Józefa Kripsa. 17.55: Koncert życzeń. 18.25: „O problemach młodzieży". 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiad. 19.05: Uniwersytet Radiowy — „Pierwsze ogniwo". 19.15: „Moje wspomnienie o życiu towarzyskim w Warszawie", fragm. książki P. Wilkońskiej. 19.45: Muz. tan. — 20.00: Rytm i piosenka. — 20.50: Transmisja programu z Rzeszowa. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40: Do tańca gra orkiestra Pourcell'a. 22.00: „Opera w przekroju" — Weber — „Wolny strzelec" — aud. w cprac. Józefa Kańskiego. 23.00: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

TELEWIZJA

Stacja nieczynna.

Po wypaleniu papierosa... zgaś go dokładnie — możesz spowodować pożar

WYDANIE „B":
OLKUSZ
PROSZOWICE
MIECHÓW

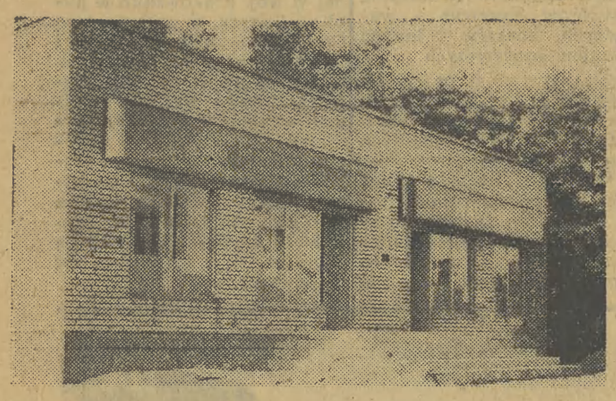

W Bukownie — Osiedlu w drugiej połowie ub. miesiąca oddany został do użytku pawilon PSS „Społem". W jednej jego części kupić można warzywa i owoce, w drugiej — towary tekstylne. Fot. A. Goryczko

Bez kruszywa nie ma nowych domów, ale...

Ostatnio czerpaliśmy kruszywo zewsząd, skąd się tylko dało, bo żądało tego budownictwo. Nie wszędzie jednak gdzie jest dobry dojazd, warunkujący eksploatację kruszywa, ta eksploatacja jest pożądana, ze względu na gospodarkę wodną. Tak np. w Niepołomicach na skutek silnej eksploatacji kruszywa, odsłonięto tzw. „opaski" brzegowe rzeki co jest zjawiskiem jak najbardziej niekorzystnym.

W związku z tym w dziale gospodarki wodnej WRN myśli się o opracowaniu planu eksploatacji kruszyw również i z tych rzek, do których wprawdzie, jeszcze dzisiaj, jest bardzo zły dojazd, ale zasoby kruszywa są duże i eksploatacja ich nie przyniesie żadnych złych skutków. W pierwszym rzędzie taką rzeką jest podgórska Białka. **(hz)**

Wodociągi na wsi

W Imbramowicach (pow. Olkusz) odkryto samoczynny wypływ wody ze źródła w ilości 50 l/sek. Pozwoli to na zaopatrzenie w wodę dziesięciu wsi.

Tendencja do zakładania wodociągów na wsi jest tak silna, że nawet ostatnio WRN wykupuje szyby, w których zamiast ropy naftowej znaleziono wodę. Będzie nią można zaopatrzyć szereg wsi.

Na niektórych terenach obserwuje się wzrost inicjatywy społecznej idącej w kierunku inwestycji wodnych. We wsi Wielkanoc - Gołcza w pow. Miechów wykorzystano układ terenu, aby zaopatrzyć tę wieś w wodociąg. Wodociągi założyły również wieś Rybna, Ma[illegible]ów w pow. Miechów oraz [illegible]ły Kościół. **(hz)**

Czy wiecie że...

...w 1959 roku w Proszowickiem pracowało 6 Uniwersytetów Powszechnych — w Brzesku Nowym, Wawrzeńczycach Igołomii, Wierzbnie, Posądzy i Niegardowie.

...w powiecie istnieje 25 lokali nadających się do prowadzenia zajęć świetlicowych. Niestety wiele z nich jak np. w Wierzbnie, Wawrzeńczycach i in. przedstawia obraz kompletnego zaniedbania, straszy powybijanymi szybami, brudem, obskurnym wyglądem.

...w czasie eliminacji zorganizowanych dla powiatów Proszowice, Miechów i Kraków orkiestry dęte z Proszowickiego zdystansowały współzawodników. Obecnie w powiecie istnieje 13 orkiestr dętych.

...bardzo słabo przedstawia się rozwój zespołów chóralnych. Istnieją zaledwie 3, a to w Brzesku Nowym, Igołomii i Jakubowicach.

...szereg wsi przystąpiło do budowy — własnym sumptem — domów ludowych. Buduje się je w Dodowie, Glewcu i Igołomii, Gruszowie nad Wisłą, Kościelcu, Radziemicach. Przygotowania do rozpoczęcia budowy trwają w Pałecznicy, Smonowicach, Żerkowicach, Gruszowie, Hebdowie, Łętkowicach Kolonii, Szarbi i Czernichowie.

...Związek Młodzieży Wiejskiej liczy w powiecie ponad 800 członków zrzeszonych w 46 kołach. W 1959 roku powstało 13 nowych kół.

(zg)

Nie ma się czym chwalić

W ciągu 1959 roku w Proszowickiem nie przybył ani jeden zespół sportowy. (Istnieje 14 LZS i 13 SKS). Zespoły sportowe w powiecie prowadziły dość jednostronną działalność sprowadzającą się właściwie do rozgrywek w piłce siatkowej i piłce nożnej. Sporadycznie tylko organizowano zawody kolarskie. Poważnie zaniedbana jest natomiast taka dziedzina sportu jak lekkoatletyka. Niezadowalająco przedstawia się udział dziewcząt w życiu sportowym.

Stosunkowo najbardziej ożywioną działalność prowadziły LZS: Opatkowice, Szczytniki, Brzesko, Wawrzeńczyce i Proszowice. Na wyróżnienie zasługuje drużyna piłki nożnej LZS Proszowianka, która w rozgrywkach zajęła pierwsze miejsce w klasie „B", awansując do klasy „A".

Istotnym mankamentem działalności sportowej w Proszowickiem jest brak Rady Powiatowej LZS i podporządkowanie zespołów proszowickich Radzie LZS powiatu Kraków. **(zg)**

Uwaga, gołoledź!

Groźny ośrodek niżowy wędrujący w stronę Polski został zatrzymany w Karpatach i wypełnia się. Dzięki temu w dniu wczorajszym opady nie przybrały zbyt dużych rozmiarów. O godz. 13 temperatura wynosiła: 4 st. w Krakowie, 2 st. w Tarnowie, Rabce, Zakopanem i Nowym Sączu, 1 st. w Muszynie.

Dziś po rannych mgłach niewielkie przejaśnienia. Zanikające opady oraz spadek temperatury od 1 do 3 st. W górach całą dobę temperatura poniżej zera. W nocy na szosach niebezpieczeństwo gołoledzi. (orl)

Korzystajcie

Z REKLAMY TRAMWAJOWEJ

Zamówienia przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA"

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46 I p.

telefon 553-40.

PRZETARGI

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Nowym Targu

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie stolarki w budynku administracyjno-biurowym w Nowym Targu, przy ul. Szaflarskiej 96.

Dokumentacja do wglądu w biurze Rejonu w godzinach urzędowych.

Przetarg na podstawie złożonych ofert odbędzie się dnia 20 stycznia 1960 r. o godz. 10.

W przetargu mogą wziąć również udział firmy nieuspołecznione.

Kierownictwo Rejonu zastrzega sobie dowolny wybór wykonawcy. K-9810

Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej Kraków-Nowa Huta,

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dostawę 5.500 szt. podkładek suszarnianych do wyrobów ceramicznych o wym. 54×40×1,360 mm.

Podkładki mają być wykonane z blachy półstalowej, czarnej, grubości 1,5.

Podkładki winny być zanurzone w farbie kwasoodpornej, która by wytrzymywała skoki temperatury od 0—200° C.

Równocześnie musi być odporna na ścieranie i przeciwuderzenie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 15 stycznia 1960 r. w 2 zalakowanych kopertach z podaniem terminu dostawy.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 stycznia o godz. 9 w Zesławickich Zakładach Ceramiki Budowlanej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. K-23

Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego Łódź, ul. Jerzego 10/12

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie i dostarczenie sukcesywnie w partiach miesięcznych

130 szt. łopat dwu-chlebowych
80 szt. łopat jedno-chlebowych
15 szt. łopat do pieców wyciągowych
60 szt. łopat do bułek-szlaków
100 szt. drążków do łopat
50 szt. desek do chleba

wykonanych z drzewa olchowego lub bukowego.

Dostawy w partiach miesięcznych — do dnia ostatniego każdego miesiąca — na koszt dostawcy franco stacja Łódź-Kaliska, lub innymi środkami — franco magazyn odbiorcy.

Oferty należy składać w sekretariacie Zakładów w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „przetarg".

Szczegółowych informacji udzieli i wzory przedłoży dział zaopatrzenia ŁZPP.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 stycznia 1960 r. K-9779

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 15 w Warszawie, ul. Chałubińskiego 6 a

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę w roku 1960:

1. **60.000 ton tłucznia twardego o granulacji 25—70 mm, do robót torowych,**
2. **5.000 ton kamienia łamanego o wymiarach 15—50 cm.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z podaniem gatunku, ceny, oraz warunków dostawy należy składać w terminie 2-tygodniowym od daty niniejszego ogłoszenia do Zarządu PRK 15 — Warszawa, ul. Chałubińskiego 6 a.

Otwarcie ofert nastąpi w Zarządzie PRK 15 w Warszawie, w dniu 26 stycznia 1960 r. — o godzinie 11.

Przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne przed przystąpieniem do przetargu winny wpłacić do kasy PRK 15, wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej dostawy. K-9775

Karpacka Brygada WOP w Nowym Sączu

SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO

jeden samochód marki „Phenomen" — furgon sanitarny, nr silnika 1717-1711 nr podwozia 1717-1690 na chodzie — cena wywoławcza wynosi 47.250 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 11 stycznia 1960 r. o godz. 10 w Warsztatach Samochodowych Karpackiej Brygady WOP w Nowym Sączu, ul. Grodzka 19.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Karpackiej Brygady WOP w Nowym Sączu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie gdyby I przetarg nie doszedł do skutku, przetarg II odbędzie się dnia 25 stycznia 1960 r. przy cenie wywoławczej o 40 proc. niższej — zaś ewentualny III przetarg odbędzie się w dniu 8 lutego 1960 r., w tym samym miejscu i czasie przy cenie wywoławczej niższej o 75 proc. od ceny w I przetargu.

Samochód można oglądać w Warsztacie Samochodowym Karpackiej Brygady WOP — w Nowym Sączu, ul. Grodzka 19, w godzinach od 10 do 15. K-9784

Krakowska Fabryka Kabli w Krakowie, ul. Wielicka 114

SPRZEDA W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

jedną parę koni. — Cena wywoławcza wynosi 8.400 zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KFK w godzinach od 10 do 12.

Przetarg odbędzie się dnia 11 stycznia 1960 r., o godz. 9 w Krakowskiej Fabryce Kabli — w Krakowie, ul. Wielicka 114.

Reflektanci mogą oglądać konie w dni powszednie w godzinach od 7 do 13. K-9809

Krakowskie Zakłady Szklarskie Przemysłu Terenowego Kraków, ul. Przy Rondzie 20

ZAKUPIĄ FURGON

marki „Warszawa", w stanie zupełnie nowym, w cenie nie wyższej niż cennikowa.

Oferty na dostawę furgonu mogą składać jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje, organizacje i osoby fizyczne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa do dnia 11 stycznia br.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 stycznia br. — godzina 12.

Przedsiębiorstwo nasze zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-21

Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej Kraków-Nowa Huta

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dostawę przekładek suszarnianych o wym. 5×5×136 cm z drewna sosnowego I klasy w ilości 80 m³.

Termin dostawy 1 kwartał 1960 r. loco stacja kolejowa Zastów — Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej, bocznica własna.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Dyrekcji ZZCB w 2 zalakowanych kopertach do dnia 20 stycznia 1960 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 stycznia o godz. 9 w ZZCB.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. K-9743

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

Prezydium MRN Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Trzebini — przyjmie natychmiast do pracy **INŻYNIERA LĄDOWCA** ze znajomością zagadnień budowlanych na stanowisko starszego projektanta. Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze Zakładu w Trzebini, przy ul. Świerczewskiego 18 — I piętro, pokój nr 14. K-9806

INŻYNIERA na stanowisko **inżyniera BHP** — posiadającego uprawnienia do wykonywania tych czynności, **oraz INŻYNIERA do spraw materiałów wybuchowych** — zatrudni natychmiast **Zakład Geofizyki Przemysłu Naftowego w Krakowie, ul. Lubicz 25.** — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, pokój nr 232. K-9802

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane O. Kraków, ul. Skarbowa 4, III p., pokój nr 303, zatrudni **OPERATORÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO,** na sprzęt średni i sprzęt ciężki: koparki, spychacze, dźwigi wieżowe. — Wymagana praktyka i świadectwa kwalifikacyjne. Ponadto poszukiwani są kierowcy samochodowi z I i II kat. prawa jazdy. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-[illegible]

Wysoko kwalifikowanych INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na kierownicze stanowiska na budowie i w Zarządzie Przedsiębiorstwa, **KIEROWNIKA DZIAŁU KOSZTORYSÓW I ROZLICZEŃ, KIEROWNIKA DZIAŁU ORGANIZACYJNO - PRAWNEGO — KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACJI, STARSZYCH KSIĘGOWYCH, oraz 2 MASZYNISTKI** przyjmie **Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Podhale" w Zakopanem.** — Na stanowiska kierownicze wymagane jest wyższe wykształcenie, oraz 5 lat praktyki w specjalności. — Mieszkań nie zapewnia się. Zgłoszenia PBO „Podhale" — Zakopane, ul. Kościuszki 16. K-9804

INŻYNIERÓW ze specjalnością organizacji i mechanizacji budowy i z wieloletnią praktyką, zatrudni od zaraz przy pracach projektowych **Biuro Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego w Krakowie.** — Informacji udziela Sekcja Kadr BPPC i W w Krakowie, ul. Włóczków 7, w godzinach od 7 do 15. K-22

Praca

WYSOKO KWALIFIKOWANY mistrz krawiecki, znajomość kroju konfekcji, modelarstwa — przyjmie posadę kierownika punktu usługowego, lub podobną. Oferty 32 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

WAPNO palone I gat. białe, bardzo wydajne zawartość kamienia do 5 proc. dostarcza koleją — Wapiennik w Błotnicy k/Strzelc Opolskich. Cena 1 tony 450 zł. P-1636

Lokale

MIESZKANIE dwu lub trzyizbowe w nowym budynku spółdzielczym lub prywatnym, w Krakowie kupimy natychmiast. — Oferty 31522 „Prasa", Kraków, Rynek 46.

POWAŻNA instytucja kupi natychmiast w Krakowie lokal biurowy w nowym budynku, o powierzchni od 80—120 m2. Oferty kierować: „Prasa", — Kraków, Rynek 46 dla nr 31520.

Zguby

KĘPKA Stefania zam. — Jeleń, zgubiła przepustkę stałą nr 5856 — wydaną przez kopalnię „Sobieski" P-1842

KĘSEK Roman zam. w Krakowie zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Komunikacyjne. 31498-g

BARTOSIK Stanisław — zam. Jaworzno, ul. Dubois 27, zgubił prawo jazdy kat. amatorskiej nr 1205/56 i kartę rejestracyjną motocyklową nr KA-5904 — wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jaworznie. P-1640

ZYGMUNTOWICZ Tadeusz, zam. Kraków 105, zgubił legitymację służbową, uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej, wydaną przez PDRN w Nowej Hucie. 31650-g

ŻUROWSKI Kazimierz, — zam. Skrzyszów 223, zgubił legitymację autobusową nr 333, wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Autobusowe w Tarnowie. P-1[illegible]

„GAZETA KRAKOWSKA" ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO [illegible]OWE, RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. Telefony redakcji: centrala [illegible] godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-60 łączy ce wszystkimi działami, telefony bezpo[illegible] — 246-[illegible] naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpo[illegible] 7, dział informacji — 210-68, kierownik działu informacji — 215-63, dział informacji — 225-93, dział p[illegible]artyjny — 203-67, działy: ekonomiczny i rolny — 209-95, działy: kulturalny i społeczny — 559-00, dział łączności z czytelnikami (listów) — [illegible]-23, dział informacji sportowej — 595-00, ilustrowany magazyn tygodniowy „Zdarzenia" — 20[illegible]. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pras., Rynek Gł. 46, I p., tel. 553-40. NIEZAMÓWIONYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12,50 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł. Druk wykonuje:

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA, UL. WIELOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE